Należytość pocztowa uiszczona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, sobota 2 grudnia 1933 Nr. 330

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Żaden głos żydowski nie śmie iść na marne! Reklamujcie swoje prawo wyborcze!

Protestacyjne zebranie sjonistyczne w Londynie

z udziałem prof. Weizmanna, prof. Brodetzkiego i Ben Guriona

Londyn. 30. 11. ŻAT. Kilka tysięcy osób brało udział w wielkiem zgromadzeniu sjonistycznem, które odbyło się wczoraj w Londynie pod przewodnictwem lady Erleigh. Przemawiali dr. Weizmann, Ben Gurion i prof. Brodetzki. **Uchwalono ostry protest przeciwko ograniczeniom emigracyjnym w Palestynie, potępiając ostatnie zarządzenia rządu palestyńskiego w tej sprawie.**

Prof. Brodetzki w przemówieniu swem poddał ostrej krytyce niewłaściwe ustalanie liczby certyfikatów, przeszkody, stawiane przedsiębiorczości żydowskiej oraz uprzywilejowanie mieszkańców Transjordanji, którzy mogą swobodnie przybywać do Palestyny.

Ben Gurion ostro potępił ostatnie ograniczenia, podkreślając, że **niemożliwem jest, aby rząd deportował tysiące Żydów, którzy się już zagospodarowali w kraju.**

Dr. Weizman nawoływał do pełnych godności żądań i domagał się sprawiedliwości od rządu angielskiego. Przewiduje on, że ludność Hajfy rozrośnie się podobnie, jak ludność Aleksandrji. **Zebrani zgotowali gorącą owację drowi Weizmanowi z powodu jego powrotu do pracy sjonistycznej.**

Żabotyński przemawia w Paryżu

Paryż. 30. 11. ŻAT. Pod przewodnictwem Żabotyńskiego odbył się tu wielki wiec rewizjonistyczny z udziałem 4.000 osób przeciwko ostatnim ograniczeniom emigracyjnym. **Żabotyński apelował do narodu angielskiego, aby cofnięte zostały ograniczenia, wyrażając przekonanie, że naród angielski nie jest należycie poinformowany i że gdyby był dobrze zorjentowany, nie zaakceptowałby krzywdzącej polityki rządu angielskiego w Palestynie.** Pułk. Peterson nawoływał do jedności przy popieraniu słusznych żądań sjonistycznych.

Antysemici węgierscy prowokują ekscesy

Budapeszt. 30. 11. ŻAT. W różnych dzielnicach miasta odbyły się dziś demonstracje antysemickie, w czasie których posługiwano się też materjałem wybuchowym. **Antysemici zaatakowali też przechodniów żydowskich, którzy jednak stawili zdecydowany opór, tak, że wśród studentów jest również kilku rannych. Krwawe starcia wywołały w mieście niebezpieczną atmosferę. Policja interwenjowała, przywracając wszędzie spokój.**

• • •

Budapeszt. 30. 11. PAT. Podczas zajść antysemickich policja, która zmuszona była do interwencji rozprószyła demonstrujących studentów. aresztując 33 osób. **Wśród aresztowanych jest wielu miejscowych hitlerowców, nie zapisanych na uniwersytet. W Debreczynie policja skonfiskowała 15.000 ulotek, nawołujących do ekscesów antyżydowskich.**

Pałdokracja

Budapeszt. 30. 11. ŻAT. Zatarg na uczelniach węgierskich z powodu żądań antysemickiego związku studentów zaostrza się coraz bardziej. Studenci wysłali do senatu uniwersyteckiego żądanie, aby ich przedstawiciele zasiedli w komisjach, decydujących o przyjmowaniu nowych studentów na uczelnie (!!). Senat odrzucił jednak to żądanie, charakteryzując je jako próby stosowania metod sowieckich. Nacjonalistyczne związki studentów odbyły w nocy naradę, na której **uchwalono nie odstępować od wysuniętych żądań.** Równocześnie antysemici usiłują zmuszać studentów żydowskich do zajmowania w czasie wykładów ostatnich ławek z lewej strony sali.

Rothermere popiera awanturnicze plany Rosenberga wobec Rosji sowieckiej

Moskwa. 30. 11. PAT. Artykuł lorda Rothermere w „Daily Mail"" dotyczący „kompensacy dla Niemiec w zachodniej Rosji" wywołał w Moskwie wielkie oburzenie. Prasa zamieszcza obszerne streszczenia artykułu oraz streszczenia jego odgłosów w prasie francuskiej. „Izwiestja" w komentarzu redakcyjnym stwierdzają. że artykuł Rothermerego podobnie, jak rewelacje „Petit Parisien'a" zrzucają zasłonę ze zbrojnych marzeń niemieckiego faszyzmu. Dziennik czyniąc następnie aluzję do proponowanej przez Rothermere'go budowy 5.000 nowych samolotów wojskowych dla Anglji zapytuje, „od kogo też Niemcy mają otrzymać niezbędne uzupełnienia terytorjalne w Rosji zachodniej". Korespondent paryski „Izwiestij" wskazuje na ciągłe kontakty między Berlinem a skrajnem skrzydłem konserwatystów angielskich. „Krasnaja Zwiezda" podkreśla, że projekt Rothermere'go jest identyczny z pomysłami Rosenberga, pisząc: „Jak widać, londyńska podróż Rosenberga nie minęła bez śladu". „Komsomolskaja Prawda" nazywa Rothermere'go najbardziej konsekwentnym i najbardziej tępym z pośród wrogów Związku Sowieckiego, pisząc: „Światowy kapitał szuka najemników dla wykonania antysowieckiego planu. Brunatny sztandar wydaje mu się najodpowiedniejszy, ale handlarze trupów zapominają, że Związek Sowiecki nie jest ani Chinami, ani kolonjami. Kto targnie się na nasze terytorjum — pisze dziennik — niechaj myśli o własnem". „Ekonomiczeskaja Żizn" stawia artykuł Rothermera na jednym poziomie z planem Rosenberga i znanym memorjałem Hugenberga.

Dziś w numerze:

Sowieckie „mydlenie oczu"

Moskwa. 30. 11. PAT. Dekretem, podpisanym przez prezesa centralnego komitetu wykonawczego ZSRR Kalinina została znacznie obostrzona odpowiedzialność karno-sądowa za składanie fałszywych raportów i danych statystycznych, dotyczących spraw gospodarczych. Jak wiadomo, t. z. mydlenie oczu stanowiło powszechną plagę sowieckiego życia gospodarczego.

—oOo—

Wybory w Finlandji

z unieważnionemi listami komunistycznemi

Helsingfors. 30. 11. PAT. W dniach 4 i 5 grudnia odbędą się w całej Finlandji wybory komunalne. Szczególnie aktywną działalność przedwyborczą rozwinęły partje skrajne, tj. socjaliści i lappowcy. Władze unieważniły około 100 list socjalistycznych, na których wystawieni zostali kandydaci. znani jako działacze nielegalnej partji komunistycznej.

CH. W. STECKEL

Nowa fala antysemityzmu na Bałkanie

Rumunja — Grecja — Bułgarja — Jugosławja

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Z dwu przyczyn był Bałkan w zeszłym wieku przedmiotem zainteresowania międzynarodowej polityki. Głównym powodem były wewnętrzno-polityczne stosunki i coraz nowe tarcia, tak, iż półwysep ten przybrał oficjalne miano żywego wulkanu. Z niepokojem śledzono jego dalszy rozwój od którego zależał pokój Europy i świata. Drugą przyczyną zaś był brutalny antysemityzm. Wojnami i wewnętrzną konsolidacją zajęte państwa bałkańskie nie okazywały wiele chęci uregulowania kwestji żydowskiej.

Nic więc dziwneno, iż na kongresie berlińskim (1878) figuruje — obok wielu innych — też problem żydowski, jako zagadnienie międzynarodowe. Dzięki inicjatywie Alliance Israelite Universelle stała się kwestja żydowska na Bałkanie częścią t. zw. orjentalnego (bałkańskiego) zagadnienia. W pierwszym rzędzie wysunięto żądanie, iż „różnica wiary nie może być powodem prawnego upośledzenia" Żądanie to skierowane było przeciw Rumunji gdzie bezprawie wobec Żydów wytworzyło ciężką sytuację.

Przeciw tej koncepcji przemawiał rosyjski delegat, książę Gorczakow ale za nią był zarówno Bismarck jak i lord Beaconsfield (Disraeli). Pod ich naciskiem zgodzono się państwowo uniezależnić księstwa Serbji, Czarnej Góry, Bułgarję i Rumunję, pod warunkiem, iż kraje te przeprowadzą równouprawnienie swych żydowskich poddanych. Uchwałę tę zrealizowały wspomniane kraje po kongresie berlińskim, z wyjątkiem Rumunji, która znaczenia uchwały nie chciała zrozumieć.

Po kongresie kwestja antysemityzmu na Bałkanie straciła na pewien czas swą aktualność. Dopiero po wojnie, a zwłaszcza w ostatnich latach, staje się ona na nowo aktualnem zagadnieniem. Dziś należy pytaniu temu więcej poświęcić uwagi, gdyż czuje się formalnie, jak wróg nasz stara się wywołaniem nowej nienawiści rasowej, odwrócić od siebie uwagę cywilizowanego świata.

Ze wszystkich krajów bałkańskich jest sytuacja **Żydów najcięższa w Rumunji**, chociażby już ze względu na katastrofalne stosunki gospodarcze mas żydowskich. Mimo to rząd rumuński niczego nie podjął, by ludności żydowskiej pomóc, zostawiając ją własnemu losowi. I to nietylko pod względem gospodarczym. Rząd traktuje mniejszość żydowską, jako malum necessarium. Na antysemickie wybryki i brutalność nacjonalistycznych studentów dotychczas poważnie nie reagowano. Miejsce Jorgi zajął Cuza, a ten ostatni otwarcie grozi Żydom. Jego zwolennicy napadają na Żydów, biją, mordują, a władze przyrzekają dochodzenia... Na tem się kończy. W ostatnim roku antysemityzm wzrósł znacznie. Przyszły historyk będzie mógł objektywnie stwierdzić „wielką zasługę" Teutonów. Niemiecka irrydentę na nowo się organizuje. Pod płaszczykiem rasizmu i hakenkreuzu można pracować dla „wszechniemieckich interesów", a odwracając uwagę od siebie równocześnie zwalczać niebezpieczeństwo „wroga żydowskiego". Dziwnem jest, iż niektóre państwa nie widzą, czy też nie chcą widzieć tego i dla nich niebezpiecznego eksperymentu. Wszak irrydenta ma swój wytknięty cel i „program", a organizując się dziś przeciw Żydom, może jutro zwrócić swe ostrze przeciw państwu. Jeśli władze rumuńskie nie widzą tego co się dziś dzieje w niemieckich kolonjach płd. Besarabji, Bukowiny itd., to nie jest wykluczonem, iż to w przyszłości odczują...

Również i w Grecji powojennej nie dzieje się lepiej. Klęska Greków w Małej Azji była w swych skutkach dla Żydów fatalną. Z jednej strony napływ elementu greckiego z Małej Azji i Istambułu (Konstantynopol), wrogiego żydostwu, z drugiej zaś ich koncentracja w Salonikach, gdzie odsetek Żydów był zawsze wielki. Rząd grecki popierając uchodźców z Turcji, wyrządził wielką krzywdę miejscowym Żydom, których systematycznie wypiera się z życia gospodarczego, a pozycje te zajmują nowo osiedli. Nędza wśród Żydów greckich — zwłaszcza wśród sefardów — da się tylko porównać z położeniem mas żydowskich na wschodzie. W samych Salonikach musi gmina żydowska 2/3 obywateli wspierać, by ich uchronić od śmierci głodowej. Nic więc dziwnego, że Żydzi greccy emigrują masowo do Palestyny lub do innych krajów. Rząd oświadcza wprawdzie, — ostatnio przez usta ministra spraw zagr. — iż emigracji żydowskiej nie widzi chętnie i że wszystko gotów uczynić, by temu zapobiec. Tak mówi p. minister a nędza żydowska wzrasta z dnia na dzień i staje się wprost beznadziejną. Do tego daje się ostatnio zauważyć — pod wpływem hitleryzmu — silny wzrost antysemityzmu. Ciągłe wizyty hitlerowskich emisarjuszy, którzy pozostają w kontakcie zarówno z antysemitami Rumunji jak i Grecji. Rząd grecki zabronił wprawdzie ostatnio, a nawet rozwiązał organizację antysemicką „E. E. E.", ale dobrze poinformowani wiedzą, iż organizacja ta pozostaje nadal w kontakcie z hitlerowcami w Niemczech. Hitleryzm pracuje nerwowo na dwu frontach, a z wybuchu wulkanu przyobiecuje sobie zyski...

Trzecim krajem w tym „związku" jest oczywista Bułgarja. Już przed wojną redukowano tutaj Żydów, piastujących urzędy komunalne lub państwowe. Po wojnie była ludność żydowska wydana na łaskę i niełaskę band terorystycznych, których tutaj nigdy nie brakło. Niezadowolenie w kraju z powodu przegranej wojny, ciężka sytuacja ekonomiczna, sprzyjają radykalizmowi i antysemickim tendencjom. W tym duchu wyżywa się również bułgarski militaryzm nie mający innego pola do popisu. Objektem jego bohaterstwa i patrjotyzmu są Żydzi. Oficjalna organizacja bułgarskich oficerów „Rodna Zasztita", współpracuje z nacjonalistycznym związkiem młodzieży. Regularne napady tej „młodzieży" na spokojną ludność żydowską, wcale przyjaźni nie podkopały. „Patrjotyczna akcja" tych wybrańców zwrócona jest przeciw kupcom żydowskim, a demolowanie lokali żydowskich nie jest w Bułgarji niczem nowem. Ostatnio wysłał p. Goebbels i tutaj swych wysłanników. Dobrze opłacani agitatorzy hitleryzmu „organizują", a rząd p. Muszanowa stoi bezczynnie. Należy objektywnie i niezależnie od tego przyznać, że obecny regime nie grzeszy zbyt wielką energją, nawet jeśli chodzi o sprawy „czysto-bułgarskie". W każdym razie jest to hitlerowcom na rękę, czego dowodem są liczni emisarjusze, stale przebywający w stolicy państwa. Sofja jest widocznie dla hitleryzmu bardzo gościnnem miastem...

Jugosławja była do dziś jedynym krajem Bałkanu, — a i środkowej Europy — który nie zna oficjalnego antysemityzmu. Już przedwojenna Serbja znana była ze swego filosemickiego nastawienia i daleko idącej tolerancji. O słuszności swej polityki wobec Żydów, przekonali się Serbowie podczas wojny światowej, gdy obywatele żydowscy w Ameryce i Anglji przez swą propagandę przyczynili się w znacznej mierze do odbudowy państwa. Moralne poparcie jakiego Serbowie doznali od Żydów wywołało głęboką wdzięczność zarówno u narodu jak i u sfer rządzących. Dowodem tego — jednym z wielu — były wyrazy sympatji dla narodu żydowskiego w związku z deklaracją Balfoura. W miesiąc po jej ogłoszeniu, gratuluje władza serbska swym żydowskim obywatelom, podkreślając „nierozerwalność węzła przyjaźni między wolnym Izraelem a Serbją". Faktycznie cieszą się Żydzi w nowopowstałej Jugosławji zupełnem równouprawnieniem.

Na łamach tego pisma mogliśmy donieść o ofensywie hitleryzmu, która i o ten liberalny kraj zahaczyła. Następstwem agitacji hitlerowskiej, połączonej z organizowaniem Serbów, jest nagły atak antysemityzmu. Niepokojącem jest powstanie prasy brukowej, która zamiast sensacyj karmi swych czytelników bujaniem o „niebezpieczeństwie żydowskiem".

Problem antysemityzmu był tu zawsze fenomenem etnograficznym. Serbja wogóle go nie zna. Zarówno chłop jak i inteligent serbski brzydzi się antysemityzmem. Oczywista, że i religja (prawosławie) przeciwdziała nietolerancji i nienawiści. Inaczej się sprawa przedstawia w krajach chorwackich i w Słowenji. Wrogie nastawienie kościoła katolickiego (z dawien dawna), idzie w parze z separatyzmem chorwackim i szowinizmem Słoweńców, którym lojalność Żydów wobec obecnego regime'u nie jest na rękę. Ruch antysemicki przez państwo zwalczany — za czasów Stefana Radic: . — wzrósł gwałtownie w ostatnich tygodniach, czego dowodem jest interpelacja w senacie.

Przyczyną interpelacji w senacie była pogłoska o rzekomem osiedleniu się 350 rodzin żydowskich z Niemiec na terytorjum Jugosławji. W związku z tą pogłoską wniósł splitski senator Dr Majstrović 11 listopada interpelację, ostro się wypowiadając przeciw imigracji Żydów z Niemiec, jako niepożądanej. Po przytoczeniu szeregu argumentów, mających świadczyć o szerzeniu germanizmu przez Żydów Dr M. zapytuje co skłoniło ministra do udzielenia zezwolenia imigrantom.

Ciekawem jest, że zarówno prasa demokratyczna jak i serbska wstrzymała się od komentarzy. Wśród ludności żydowskiej — zupełnie nieprzygotowanej na podobne interpelacje — wywołał fakt ten depresję i rozczarowanie. Dotychczas nie miał jeszcze sposobności zabrać głosu minister resortowy, a tuszyć należy, że i tym razem naród serbski sobie przypomni słowa swych ministrów (Vesnić, Marinković) stwierdzające. „nierozerwalność węzła przyjaźni między wolnym Izraelem a Serbją".

Rychło wczas!

Berlin. 30. 11. PAT. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym zakazuje stosować kary pręgierza bądź piętnowania w pismach poszczególnych osób i firm. Okólnik ostrzega, że w tego rodzaju praktykach możnaby się dopatrzyć publicznych obelg, a nawet usiłowanego wymuszenia i dlatego nie mogą one być t... Zakazane zostaje również oprowadzanie pod eskortą osób po ulicach miast w zamiarze publicznego ich napiętnowania.

Przed wznowieniem obrad Sejmu

Warszawa. 30. 11. (Sin) We środę, dnia 6-go grudnia upływa 30-dniowy termin odroczenia sesji sejmowej. Dnia 11 grudnia rozpoczyna się posiedzenie komisji budżetowej, które trwać będzie do 20 grudnia.

Sądowe echo wyborów w Grudziądzu

Warszawa. 30. 11. (Sin) W związku z zajściami, jakie rozegrały się na zebraniu przedwyborczem w Grudziądzu, w czasie którego kilka osób zostało rannych, jedna zaś zmarła w szpitalu, wszczęte zostało śledztwo. Aresztowano 10 osób podejrzanych o udział w bójce i zranienie poszkodowanych. Wszyscy zostali przekazani władzom sądowym.

Wyrok w sprawie rozruchów w Radziwiłłowie—przed drugą instancją

Warszawa. 30. 11. (Sin) Dziś Sąd Apelacyjny rozpatruje sprawę zajść antyżydowskich w Radziwiłłowie, gdzie kilka osób zostało ciężko rannych. W pierwszej instancji skazano 24 osób na kary od 1 do 2 i pół lat więzienia. Proces trwa.

Wyrok w sprawie rozruchów chłopskich w Kieleckiem

Kielce, 30. 11. (PAT). Po trzydniowej rozprawie na sesji wyjazdowej sąd okręgowy w Kielcach po przeprowadzonej rozprawie w sprawie zajść w Piaskach Wielkich, powiatu stopnickiego, wydał wyrok, skazujący Teofila Bogdalskiego na 5 lat więzienia, Stanisława Króla i Stefana Nowickiego po 2 lata więzienia, Wincentego Kasprzyka, Stefana Maja po roku więzienia i Jana Skrzypka na 6 miesięcy więzienia. W stosunku do Bogdalskiego, Króla i Nowickiego sąd postanowił zastosować do czasu uprawomocnienia się wyroku bezwzględny areszt, zaś pozostałych postanowił zwolnić za kaucją po 100 zł. Obrona zapowiedziała apelację. Pozostałych 4 oskarżonych sąd uwolnił.

Fatalna eksplozja gazu

Borysław, 30. 11. (PAT). Dzisiaj rano przy ul. Wolskiej w mieszkaniu Stefanji Kościuszkowej nastąpił wybuch gazu, który skutkiem nieszczelności rur przedostał się do mieszkania. Kościuszkowa wstawszy rano chciała rozpalić ogień w kuchni i w tym celu zapaliła zapałkę. W tej chwili gaz wypełniający mieszkanie eksplodował wywołując pożar. Zaalarmowana straż ogniowa wydobyła z płomieni Kościuszkową oraz jej 8-letniego syna. Ofiary wypadku, które doznały poparzeń 2-go i 3-go stopnia odwieziono do szpitala. Wybuch słyszany był w promieniu 2 km.

Podziękowanie załogi „Horst Wessel"

Hamburg. 30. 11. PAT. Uratowana przez okręt polski „Kościuszko" załoga niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel" wróciła z Gdyni do Bremerhaffen. Ogłosiła ona po powrocie specjalne podziękowanie, pełne pochwał zarówno dla kierownictwa, jak również i załogi oraz pasażerów „Kościuszki" za niezwykle gościnne przyjęcie na pokładzie polskiego okrętu.

Wyratowane ofiary katastrofy kopalnianej

Berlin. 30. 11. PAT. Z Akwizgranu donoszą, że prace ratunkowe w kopalni „Carolus Magnus" zakończyły się uratowaniem wszystkich 18 górników, znajdujących się w głębi szybu.

Katastrofalne obsunięcie się góry

Neapol. 30. 11. PAT. Obsunięcie się ziemi na górze Ochia spowodowało zawalenie się części domu, leżącego u podnóża góry. Trzy osoby zostały zabite, 17 odniosło rany.

Nowe zarządzenia antysemickie w Niemczech

Berlin. 30. 11. ŻAT. Drezdeńska izba handlowa w porozumieniu z władzami zabroniła firmom żydowskim do 3 stycznia 1934 handlować ozdobami choinkowemi i towarami świątecznemi. Prawdopodobnie zakaz ten będzie stosowany na obszarze całych Niemiec.

• • •

Berlin. 30. 11. ŻAT. Ministerstwo kolei wydało oficjalne rozporządzenie, aby natychmiast usunąć ze służby kolejowej wszystkich Żydów oraz chrześcijan, ożenionych z Żydówkami.

• • •

Berlin. 30. 11. ŻAT. W odpowiedzi na zapytanie związku wydawców pism żydowskich oficjalnie zakomunikowano, że rząd zamierza ograniczyć liczbę lekarzy Żydów do 5 proc., wliczając w ten odsetek b. żołnierzy frontowych oraz lekarzy pochodzenia żydowskiego.

Żydzi zagraniczni objęci paragrafem aryjskim

Berlin. 30. 11. ŻAT. Poraz pierwszy paragraf aryjski zastosowany został do Żydów zagranicznych w Niemczech. Minister pracy dr. Ley ogłosił rozporządzenie, na mocy którego obcokrajowcy mogą uzyskać zatrudnienie na podstawie specjalnego zezwolenia, udzielanego jedynie członkom Arbeitsfrontu. Zezwoleń takich można udzielać tylko nie-Żydom, lub osobom, nie będącym pochodzenia żydowskiego.

Za co aresztuje się Żydów?

Berlin. 30. 11. ŻAT. Z różnych miejscowości w Niemczech nadchodzą wiadomości, że w ciągu ostatnich tygodni aresztowano tam wielu Żydów. „Frankfurter Zeitung" donosi z Griessen, że aresztowano tam pewnego prawnika żydowskie go za to, że zalecał się do aryjskiej dziewczyny. W Boyren w pobliżu Frankfurtu odesłano pewnego kupca żydowskiego do aresztu ochronnego, ponieważ „ludność się tego domagała". W Offenbachu osadzono w więzieniu Żyda Mamrota, który ukrywając swoje żydowskie pochodzenie zdołał się dostać do partji narodowo-socjalistycznej.

• • •

Berlin. 30. 11. „Reichsanzeiger" donosi, że na mocy zarządzenia tajnej policji skonfiskowano cały majątek i urządzenie mieszkania b. naczelnego redaktora „Berliner Tagblattu" Teodora Wolffa, który przebywa zagranicą. Konfiskaty dokonano na mocy ustawy o konfiskacie majątków antypaństwowców.

Przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech

Strassburg. 30. 11. PAT. „Dernieres Nouvelles de Strasbourg" opublikowały rewelacyjny artykuł pt. „Niemcy wprowadzają na nowo obowiązkową służbę wojskową", w którym m. in. donoszą, że dnia 2-go października br. wydany został przez główne dowództwo hitlerowskich formacyj szturmowych rozkaz odbywania przez całą młodzież niemiecką płci męskiej regularnego przeszkolenia wojskowego w oddziałach szturmowych. Rozkaz ten równa się — zdaniem pisma — faktycznemu przywróceniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech. Jednocześnie „Dernieres Nouvelles de Strasbourg" informują o poważnem wzmocnieniu liczebności hitlerowskich organizacyj bojowych przez stworzenie szeregu nowych oddziałów.

Anglja zapowiada nowe zbrojenia powietrzne

Londyn. 30. 11. PAT. W dniu wczorajszym w obu izbach, w Izbie Gmin i Izbie Lordów, prowadzono dyskusję w sprawie sił morskich i powietrznych Wielkiej Brytanji. Na posiedzeniu Izby Lordów minister lotnictwa lord Londonderry oświadczył, że jeśli Wielka Brytanja nie może osiągnąć parytetu przez redukcję sił powietrznych innych państw, to będzie musiała przedsięwziąć budowę nowych samolotów, aby w ten sposób uzyskać parytet, czyniąc jednocześnie dalsze wysiłki dla osiągnięcia porozumienia międzynarodowego, ustalającego parytet na niższym poziomie, przyjętym przez inne narody. Nie możemy — zakończył minister przemówienie — pozostawać w obecnym stanie stosunkowej słabości powietrznej.

Gaz, przed którym niema obrony

Londyn. 30. 11. Angielski generał brygady Crozier oświadczył wczoraj na odczycie publicznym, że angielski sztab generalny jest w posiadaniu najniebezpieczniejszego gazu trującego na świecie. Taki sam gaz, który został wynaleziony, przed dwoma miesiącami, posiada tylko jeszcze jedno mocarstwo.

Wszelkie usiłowania chemików i techników w celu skonstruowania maski lub jakiejkolwiek innej ochrony przeciwko temu gazowi, nie przyniosły żadnych rezultatów.

Paryż. 30. 11. PAT. Bawiący tu król Albert belgijski i jego małżonka złożyli wczoraj wizytę prezydentowi Francji Lebrunowi.

Jerozolima. 30. 11. ŻAT. W pogrzebie rabina Epsteina wzięło udział 5.000 osób. Przemawiało dziesięciu rabinów.

Reklamować swoje prawo wyborcze — to obowiązek obywatelski każdego wyborcy

Jeśli nie teraz, to kiedy masz zamiar reklamować swoje prawo wyborcze?!

Ucieczka uczonych z Niemiec

Praga (ŻAT) „Prager Tageblatt“ zamieszcza artykuł p. t. „Ucieczka uczonych z Niemiec“ pióra osobistości, widocznie dobrze obeznanej ze stosunkami w świecie naukowym.

Autor artykułu wskazuje, iż przeglądając spis zagranicznych profesorów nowego uniwersytetu w Konstantynopolu, rzuca się w oczy wielka przewaga nazwisk uczonych niemieckich, z których większość stanowią, rzecz jasna, usunięci lub zbiegli Żydzi. Znaleźć jednak można w spisie również nazwiska czysto-aryjskich profesorów, którzy nie mogąc już znieść zatrutego powietrza nowych Niemiec, woleli ratować się ucieczką zagranicę.

Do tych ostatnich należy np. słynny fizyk prof. A. von Hippel, potomek najstarszej szlachty niemieckiej, który popełnił jednak „zbrodnię“ poślubienia córki żydowskiego laureata Nobla, profesora Jamesa Franka. Zarówno on jak i jego teść dobrowolnie opuścili Niemcy.

Do dalszych nazwisk wykładowców nowego uniwersytetu należą prof. Fritz Adrudt, który wykładał chemję ogólną na uniwersytecie wrocławskim, bakterjolog uniwersytetu we Frankfurcie prof. Hugo Braun, światowej sławy fizjolog roślin prof. Leo Brauner z Jeny, wybitny astronom i były dyrektor wieży Einsteina w obserwatorjum poczdamskiem prof. Finley Freundlich, fizyk prof. Denber, matematyk prof. Mieses, jeden z najsławniejszych autorytetów w dziedzinie teoretycznej aeronautyki (rząd berliński pragnął zatrzymać prof. Mieses'a, który jest niezastąpiony na polu kalkulacyj w produkcji samolotów, lecz uczony zrzekł się zaszczytu i wolał opuścić swą ojczyznę), filozofowie prof. W. Prager i prof. Hans Reichenbach i wielu innych.

W dalszym toku swych wywodów autor artykułu stwierdza, że w niektórych gałęziach nauki, w których Niemcy niedawno jeszcze zajmowały czołowe miejsce, spadły one ostatnio dak dalece, że w świecie naukowym można już spokojnie nie zwracać uwagi na badania niemieckich uczonych w odnośnych dyscyplinach. Tak np. Niemcy, które dawniej przodowały w fizjologji roślin, zajmują dziś w tej gałęzi wiedzy prawie ostatnie miejsce, a to dzięki szlachetnym „naukowym“ wyczynom antysemickiego profesora Hansa Molischa i kilku jego towarzyszom idei, którzy jeszcze nadługo przed dojściem do władzy Hitlera konsekwentnie nie dopuszczali asystentów-Żydów do tej dyscypliny.

Autor konkluduje, że przynajmniej na polu nauki Niemcy bardzo drogo opłaciły „paragraf aryjski“, utraciły one bowiem sławę kraju nauki. Konsekwencje tego stanu rzeczy dają się Niemcom już obecnie bardzo silnie we znaki. Już dziś Rzesza Niemiecka jest omijana przez tych licznych akademików-cudzoziemców, Japończyków, Chińczyków, Południowo-Amerykanów, Anglików Hindusów, którzy dawniej tak masowo garnęli się do niemieckich źródeł wiedzy, by następnie w swych ojczystych krajach służyć za propagatorów nauki niemieckiej i przemysłu niemieckiego.

—o0o—

Niski poziom lecznictwa niemieckiego

Berlin (ŻAT) „Angriff“, organ ministra propagandy dra Goebbelsa, donosi, że od czasu objęcia władzy przez Hitlera personele wysoko-wykwalifikowanych lekarzy w berlińskich szpitalach i klinikach zostały zredukowane o 50 proc. W tym okresie zostało, według „Angriffu“ usuniętych z zakładów leczniczych w Berlinie 518 żydowskich profesorów i doktorów medycyny.

Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że odsetek lekarzy-Żydów o niewielkich kwalifikacjach był w szpitalach berlińskich zawsze nieznaczny, tak, że usunięcie przeszło 500 poważ lekarskich musiało się z konieczności odbić bardzo niekorzystnie na poziomie lecznictwa tych zakładów, z pośród których liczne zaliczane były dawniej do najsławniejszych w świecie.

Obniżenie poziomu zakładów berlińskich odbija się bardzo poważnie na ich dochodach, zmniejszających się z miesiąca na miesiąc. Co się tyczy frekwencji pacjentów zagranicznych, to jest w każdym bądź razie pewne, że obok antyniemieckiego bojkotu, okoliczność obniżenia **poziomu berlińskich szpitali stanowi najdonioślejszy czynnik.**

„Czystka“ wśród szlachty niemieckiej

Berlin (ŻAT) Władze wszczęły akcję w kierunku „oczyszczenia“ szlachty niemieckiej. W wyniku tej akcji wielu członków niemieckiej arystokracji ma być pozbawionych tytułów szlacheckich. Ogłoszono obecnie w prasie nowe zarządzenia w tej dziedzinie dotyczą w pierwszym rzędzie **potomstwa członków szlacheckich rodzin, którzy poślubili żony-Żydówki.**

Potomkowie wszystkich mieszanych aryjsko-żydowskich małżeństw, zawartych po listopadzie 1918, będą przez państwo uznani za **„dzieci nieprawego łoża“**, jeśli nie będą dostarczone dowody, że małżonkowie pozostawali w ślubnym związku, conajmniej przez okres 5-letni. Szlacheckie tytuły potomstwa takich małżeństw będą automatycznie unieważnione i, jako dzieci nieprawego łoża, utracą prawa do **nazwisk szlacheckich rodów**. Postanowienie przewiduje, że w wypadku, jeśli ojciec tego dziecka w międzyczasie zmarł, to zainteresowani będą musieli przedstawić władzom dowody, że współżycie małżonków trwało conajmniej 3 lata.

W ciągu najbliszych 6 miesięcy odnośne władze winny przeprowadzić gruntowne zbadanie wszystkich zawartych w okresie ostatnich 15 lat małżeństw wśród niemieckiej szlachty. Badaniom podlegają również wszystkie wypadki zaadoptowania dzieci przez szlacheckie rodziny niemieckie. Adoptowanym dzieciom pochodzenia żydowskiego odmówi się prawa do rodowych nazwisk adoptantów-arystokratów.

„Prawa odwiecznej sprawiedliwości — w Niemczech

Berlin. ŻAT. Norymberski „Stürmer“ Juljusza Streichera komunikuje, że w lesie w pobliżu Straubing (Bawarja) znaleziono zwłoki żydowskiego mieszkańca tej miejscowości, handlarza bydłem Selza. Na zwłokach widniały ślady licznych ran postrzałowych, które spowodowały śmierć Salza. „Stürmer“ ma do zarzucenia Selzowi tylko to, że był „lichwiarzem“, pisząc m. in.: „Młodzież niemiecka raduje się, że nadszedł dla Żyda Selza i jego rasy dzień zapłaty. Młodzieży tej słusznie sprawi radość, że Selz otrzymał zapłatę taką, jaka mu się należała zgodnie z prawami odwiecznej sprawiedliwości“.

Zaznaczyć należy, że dotychczas nic nie słyszano o wdrożeniu jakiegokolwiek dochodzenia w sprawie morderstwa, popełnionego na bawarskim Żydzie, ani o zarządzonem ujęciu sprawców tego mordu.



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj dany będzie „Cyd“ Corneillea- Wyspiańskiego na przedstawieniu zakupionem dla młodzieży szkolnej. Jutro ukaże się nowość współczesnego repertuaru sowieckiego pt. „Człowiek z teką“ Aleksandra Fajko, w opracowaniu scenicznem p. J. Karbowskiego. Sztuka ta, która niedawno wystawiona na scenach Warszawy i Lodzi obudziła duże zainteresowanie, przedstawia na tle życia w dzisiejszej Rosji ciekawy dramat wybitnego działacza ustroju sowieckiego, naprożno starającego się wyzwolić z pod wpływu przedwojennej przeszłości. Rolę tytułową kreuje p. Wacław Nowakowski, inne ważniejsze role pp.: Granowska, Klońska, Ludwiżanka, Zalewska, Kulakowski, Modrzewski, Woźnik, Wroński i in. W niedzielę popołudniu interesująca angielska sztuka R Makenziego „Igraszki muzyczne“.

— **„CYGANERJA“ Z ADĄ SARI I NORBERTEM ARDELLIM.** Ulubiona opera G. Pucciniego „Cyganerja“ dana będzie w poniedziałek 4 bm. w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek Walewskiego, reżyserskiem St. Romanowskiego. Wystąpią gościnnie sławna śpiewaczka p. Ada Sari w partji Mimi, oraz świetny tenor oper włoskich Norberto Ardelli ,który śpiewać będzie Rudolfa. W dalszych partjach artyści krakowskiej opery: pp.: Kisielewska (Musetta), St Romanowski (Marceli), A. Mazanek (Coline), Mazurek, Syroczewski i Woźniak.

— **OSTATNIE 4 POŻEGNALNE WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Jutro i pojutrze pożegnalne występy Menachema Rubina z premjerą głośnej sztuki Leonida Andrejewa „Doktor Kierżencew“, która pójdzie jutro w sobotę o g. 4.30 i 8.30 wiecz., a w niedzielę o g. 4 pop. i 8.30 wiecz. Bilety już do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **HANKA ORDONÓWNA** nasza znakomita pieśniarka, której wysoki artyzm budzi zawsze podziw wśród publiczności, wystąpi we środę 6 bm. w Starym Teatrze.

— **WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ**, którego każdorazowy występ jest wszędzie entuzjastycznie przyjmowany, po swoich niebywałych sukcesach w Szwecji i Norwegji, przybył do Polski na tournee, składające się z koncertów w Grudziądzu (29 listopada), w Warszawie (1 bm.), w Bydgoszczy (2 bm.), w Poznaniu (4 i 5 bm.), w Lodzi 6 i 7 bm.) oraz w Krakowie w piątek 8 bm. w Starym Teatrze. Bilety na koncert krakowski w cenie od zł 1.50 do 5.50 wraz z garderoba są już do nabycia w kasie Starego Teatru oraz w Konsulacie Austrjackim, ul. Kopernika 1 6.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek 7.30 wiecz.: „Cyd“
Sobota 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)
Sobota 4.30 pop. i 8.30 wiecz.: „Doktor Kierżencew“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH
ADRIA: „Dziesiąty kochanek“. (Anny Ondra).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
ATLANTIC: „Sabra“ (Habima).
DOM ŻOŁNIERZA: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
PROMIEN: „Śpiew, całus, dziewczyna“ (Froelich, Marta Eggert).
SŁOŃCE: „Szatan zazdrości“ (Gary Cooper)
ŚWIT: „Serce włóczęgi“ (Al. Jolson).
SZTUKA: „Pokusy miłości“ (Nancy Carroll, Gary Grant, John Halliday).
WANDA: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery).
UCIECHA: „Odmęt ulicy“ („Sylwja Sydney“)

IRENA HARAND

Prawda o antysemityźmie



czy



TAK? TAK?

Zagadnienia rasizmu i szowinizmu

Antysemici rozumieją swoje słabe stanowisko. Wiedzą, że operują kłamstwami, dlatego kują je jednocześnie rozmaite żelaza w ogniu. O ile kłamliwe argumenty nie odnoszą pożądanego skutku o tyle muszą pomóc inne sposoby. Dlatego starają się antysemici wygrywać **uczucia narodowe.** — Kto zatem nie może nienawidzieć Żyda, bo nie jest przekonany o jego niegodziwości, ten powinien go nienawidzieć zato, że nie jest Niemcem. W Austrji jednak żyją nietylko Niemcy. Gdybyśmy badali pochodzenie różnych Austrjaków, okazałoby się, że już rodzice, a z największą pewnością dziadkowie, wykazać mogą krew obcej narodowości. Są u nas rodziny czeskie, węgierskie, polskie, kroackie, a także nawet francuskie, które nie pamiętają o swem pochodzeniu i posługują się językiem niemieckim. Jest przecież faktem historycznym, że w Austrji stoją na czele partji narodowo-socjalistycznej ludzie czeskiego pochodzenia. Nawet w Niemczech niema czysto rasowych Niemców. Jest tam wiele rodzin pochodzenia słowiańskiego i francuskiego. Najzwyklejszym oszustem jest ten, kto twierdzi i wysnuwa z tego wnioski, że ludzie są z sobą wspólną krwią zbratani. Rodzeństwa często zwalczają się między sobą o głupstwa, sprzeczają się i kłócą przez lata całe, mimo to, że łączy je węzeł krwi. Kto jest człowiekiem bliższym nad własną siostrę, lub nad własnego brata? A mimo to panują w wielu rodzinach kłótnie i rozterki. Obecnie chcą nam wmówić, że zupełnie obcy sobie ludzie muszą się połączyć przeciw Żydom dla własnego zbawienia i ruiny Żydów, ponieważ rzekomo **w żyłach ich przodków płynęła ta sama krew.** Przytem to zjednoczenie i ta wspólność powinny łączyć nawet wyrzutków i zbrodniarzy, a wszystko to w imię legendy o wspólnej krwi przodków. Czyż na widok tych nikczemności i kłamstw nie występuje rumieniec wstydu u ludzi uczciwych i przyzwoitych? Napotykamy codziennie na potworności popełniane przez ludzi, u których pochodzenie niemieckie jest bezwzględnie stwierdzone. Wspomnimy tylko o wampirze **Haarmanie,** o mordercy **Laudenbachu i o tych wszystkich bestjach, które podusiły kobiety i dzieci, a trupy poćwiartowały i które popełniły wiele innych czynów rozbestwienia?** Czy nie hańbimy własnego narodu, jeżeli pozwalamy twierdzić, że wspólność krwi prowadzi do wspólności z tymi zbrodniarzami Niemcami? Prawdą jest, że niema wogóle narodu o czystej rasie, a to z tego powodu, że już w poprzednich wiekach łączyły się narody bezustannie przez związki krwi, a cóż dopiero w dobie obecnej.

Dzisiaj tylko język i kultura mogą stworzyć wspólność. Będąc przed kilkoma laty w Paryżu, musiałam przechodzić zupełnie obojętnie obok Austrjaków, o ile ci posługiwali się mową francuską. Nie zapomnę jednak tego radosnego podniecenia które odczułam, gdy usłyszałam w hotelu, w którym mieszkałam, mój ukochany wiedeński djalekt. Uważałam to za rzecz samo przez się zrozumiałą przyłączyć się do tego towarzystwa, które cieszyło się również, jak i ja, z tego spotkania. Nie pytałam napewno tych ludzi, czy ich rodzice są czysto rasowymi Niemcami i czy ich krewni są krwi mieszanej. Byłam szczęśliwą, mając możność mówić po wiedeńsku. Widziałam przed sobą kochanych Austrjaków, współziomków, z którymi łączyła mnie ta sama mowa, ta sama kultura i ojczyzna. Innego nacjonalizmu nie znam. Jeżeli poddamy dwie niemieckie rodziny badaniu krwi, przekonamy się o jej różnorodności. Często zdarza się nawet, że galicyjscy Żydzi, których czystej rasowości trudno zaprzeczyć, wykazują tę samą krew, co rodziny niemieckie, które wykazać się mogą stuletniem pochodzeniem rodowem.

Sprawa rasowości i sprawa **krwi jest również oszustwem.** Nacjonalizm rasowy potrzebny jest kilku karjerowiczom, którzy chcą dojść do znaczenia, władzy i wpływu, a nie posiadają zdolności, by dzięki swoim własnym zasługom je osiągnąć. Nie musi się posiadać wiele talentu, lub być specjalnie mądrym, by na zgromadzeniu ludowem mleć frazesy o wspólności krwi, rasy, wymyślać kłamstwa i oszczerstwa przeciw Żydom, by tym sposobem stać się „ulubieńcem" mas. Co obchodzi rasa lub krew miljony chłopów i robotników? Ci ludzie chcą mieć zapewnioną egzystencję, radość życia i szczęścia. Chłop i robotnik nie obawiają się konkurencji żydowskiej. Ażeby zatem kilku młodzieńców i karjerowiczów mogło znaleźć łatwiej powodzenie jako obrońcy, lekarze, urzędnicy, mamy w tym celu płacić za nimi **kłamstwa i nasz naród obciążyć hańbą, że świadomie popełniamy krzywdę** i knujemy mordy, choćby pośrednio? **Co do mnie, nie mogłabym przełknąć kęsa chleba, gdybym wiedziała, że mój zarobek został okupiony przez łzy i cierpienia niewinnych ludzi.** Gdy słyszę o znieważeniu, o morderstwie, popełnionem na Żydzie, myślę wtedy zawsze o tej bezdennej boleści starej matki, której może jedyną nadzieją była biedna ofiara.

Nigdy zaiste nie będziemy mieli, my Austrjacy i Niemcy, moralnego prawa apelować do sumienia świata, gdy stanie się nam krzywda, lub gdy znajdziemy się w trudnej sytuacji, jeżeli nie strząśniemy z siebie prowokatorów, którzy wskazują nam drogę do prześladowań żydowskich i pogromów, i którzy chcą nas wpędzić w najciemniejsze średniowiecze. Nie znam takiego patrjotyzmu, któremu wolnoby było hańbić krwią honor narodu. —



W Rosji sfanatyzowane tłumy wyciągały z łóżek małe dzieci i rzucały je o ścianę, tak, że mózg się rozpryskiwał. To są następstwa szowinistycznego podjudzania. To nie jest patrjotyzm, to jest zezwierzęcenie. A bestja, która tkwi w każdym człowieku, właśnie przez kulturę i cywilizację powinna być wyparta.

Nacjonalizm ma tylko wówczas rację bytu, jeżeli budzi w człowieku piękne i szlachetne instynkty, a te pobudzone zostają przez to wszystko, co ludzi łączy, przez ojczyznę, mowę i kulturę. Uznając godne poszanowania stanowisko w społeczeństwie innych narodów, **musimy się kierować przedewszystkiem miłością bliźniego.** Tego pięknego celu nie osiągniemy hodowaniem nacjonalizmu, który stawia sobie za zadanie niszczenie, nienawiść, prześladowania i tępienia ludzi. Wytępieni powinni zostać zbrodniarze i szkodnicy, bez względu na to, **jakiego koloru krew płynęła w żyłach ich przodków.** To prawdę musi każdy uznać. **Jeżeli jednak przeszkadzamy współobywatelowi w studjach lub w wykonywaniu jego zawodu tylko dlatego, że jest Żydem, to grzeszymy wobec Boga i ludzkości! Hańbimy sprawiedliwość, jesteśmy pogardy godni w oczach całego moralnie myślącego świata. Tak, grzeszymy wobec siebie samych, grzeszymy wobec naszych rodzin i naszego narodu!**

Czyż możemy wiedzieć, czy właśnie taki student, którego chcemy wykluczyć z wszechnicy za pomocą numerus clausus, nie jest wybrańcem Opatrzności po to, by przez swój wynalazek lub odkrycie uszczęśliwił ludzkość?

Kto wie, czy niejedno z niemowląt, które zginęło podczas pogromów w carskiej Rosji, nie było wybrane, by odkryć zarazek jakiejś okropnej choroby, naprzykład raka? Pozbawia się nas wielkiej szansy, gdy ludzi się zabija, lub gdy się im zabrania studjów. Opatrzność obdarowała każdy naród, taksamo i Żydów, **genjalnemi jednostkami.** Ci wybrańcy rozdzielają się na dziesiątki lat, czasami na setki, a nawet na tysiące lat. Jak wyglądałaby dziś ludzkość bez Niemca Gutenberga, bez Hiszpana Kolumba, bez Żyda Ehrlicha, bez Włocha Marconiego i Amerykanina **Edisona?** Możliwe, że do dzisiaj składałaby większość ludzkości ofiary bożkom, że bylibyśmy ludożercami, gdyby córka **Faraona nie** była uratowała Mojżesza przed utopieniem... Ktokolwiek zatem powstrzymuje jakikolwiek naród przed rozwojem jego sił umysłowych, albo niszczy gwałtownie życie jednostek, **ten, być może, rabuje nam cenny podarunek, który Opatrzność przeznaczyła nam w postaci jakiegoś genjusza.**

Jak się nawróciłam

Jeżeli występuję przeciw antysemityzmowi, czynię to dlatego, że miałam w życiu sposobność poznać na podstawie osobistych spostrzeżeń fałsze i kłamstwa antysemickie. Pochodzę z rodziny rdzennie — niemieckiej. Ojciec mój pochodzi z chłopów, a matka moja była siedmiogrodzką saksonką. Ja poślubiłam oficera w czynnej służbie, który pochodzi ze starej oficerskiej rodziny. Nie jestem zatem ani zakapturzoną Żydówką, ani też „zażydzoną". Do chwili, gdy nie umiałam samodzielnie myśleć, były uczucia moje w stosunku do Żydów taksamo antysemickie, jak uczucia innych moich chrześcijańskich przyjaciółek. Życie jednak narzuciło mi z czasem inne przekonanie. Awersja moja przeciw Żydom znikła równocześnie z uświadomieniem sobie czynionej im krzywdy. Gdy matka moja zmarła i zostałam bezradną i opuszczoną sierotą, nie zajęli się mną liczni moi aryjscy krewni, lecz zaopiekowała się mną kobieta żydowska. Aby mi pomóc i służyć radą, nie liczyła się z trudami długiej podróży, lecz przyjechała z Siedmiogrodu (z Wielkiego Waraždynu) do Wiednia. Gdy byłam w trudnościach finansowych, zaofiarował mi urzędnik-Żyd, znajomy mojej rodzi-

swoją książeczkę oszczędności. **Wzruszającem** było jednak dla mnie przeżycie z pewnym żydowskim adwokatem, który mnie dopiero przekonał o nikczemności i kłamliwości antysemitów. Wtajemniczeni znają go i wiedzą, że chodzi tu o żydowskiego adwokata, który stanął zupełnie bezinteresownie jako jedyny człowiek w Austrji w obronie ofiar inflacji. Jest to rzeczą nie do uwierzenia i brzmi jak bajka to, co przeżyłam, gdy stanęłam również na usługach tej sprawy. Wszyscy politycy austrjaccy zajęli stanowisko, że inflacja jest nieszczęściem, które drobni ciułacze i kapitaliści znosić muszą bez szemrania. Stworzono już nawet stowarzyszenie dobroczynności, którego celem było mydlenie oczu tym najbiedniejszym, obdarowując ich starą odzieżą i jałmużną. Gdy wspomniany adwokat stanął w obronie ofiar inflacji został wyśmiany i wyszydzony. Nawet w pismach partyjnych wydrwiono go i oczerniono. Starano się shańbić jego honor, zniszczyć egzystencję. Groźby zabicia go nie należały do rzadkości. Z wytrwałością jednak i cierpliwością, na którą ta szlachetna sprawa zasługiwała, walczył ów adwokat dla tych, których wziął pod swą opiekę. Bronił ich praw na niezliczonych zgromadzeniach i w artykułach w prasie. Udało mu się wreszcie wyjednać rozporządzenie, które przyniosło 40.000 ludzi korzyść. Żydowskiemu temu adwokatowi zawdzięczają tysiące ludzi życie i szczęście. Jeszcze dzisiaj jest on podporą i nadzieją dziesiątek tysięcy ludzi, którzy są chrześcijanami i aryjczykami w 99 procentach. Gdyby politycy nie stawiali mu oporu ze względu na jego żydostwo, mógłby on dokonać znacznie więcej. Jak można wobec tak bohaterskiej walki Żyda dla dobra chrześcijan i aryjczyków podtrzymywać kłamstwo, że nasi żydowscy współobywatele są szkodnikami i niszczycielami? Toteż nic dziwnego, iż takie stanowisko żydowskiego adwokata, nietylko mnie zupełnie nawróciło, lecz, że dojrzało we mnie niezłomne postanowienie, robić wszystko, co tylko jest w mej mocy, by uświadomić moich aryjskich współwyznawców.

(Autor. przekł. Eugenji Kleinmannowej, Kraków).



PIĄTEK, 1. GRUDNIA.

Kraków (312'8). 7—8: Audycja poranna. 11'40: Przegląd prasy, wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13: Muzyka salonowa. — o 12'30: Dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne. 13: Komunik. Min. Opieki Społecznej. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P. 15'55: Płyty. 16'10 Duety wokalne w wyk. J. Słońskiej (mzsopr.) i R. Lilian (sopr.), L. Urstein (akomp.). 16'40: „Przegląd wydawnictw". 16'55: Koncert kameralny, A. Kalinowski (klarnet), I. Rosenbaum (fort.). 17'50: „10 minut o teatrze". 18: „O książce naukowej w Polsce" — Dr. B. Suchodolski. 18'20: Muzyka ludowa. 19'05: Rozmaitości, komunikaty. 19'20: Weekend (dokąd jechać w święto?). 19'25: Feljeton aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20: Pogadanka muzyczna — Dr. A. Simonówna. 20'15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. G. Grubera. W przerwie o 21: „Kobieta i książka" — p. K. Maszyński. 22'40—23'30: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina", — o 23: Wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411'8). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Sprawy gospodarcze w Izbach Rolniczych" — p. M. Grabowski. 18—23'30: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Ogrodnik Śląski". 18—19'10: p. Kraków. 19'10: „Zmiany pierwotnego krajobrazu wskutek cywilizacji" — prof. Dr. Sime. 19'25—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380'8). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Przemówienie Dr. E. Dolińskiego z okazji miesiąca przeciwgruźliczego. 18—23'05: p. Kraków. 23'05: Płyty.

Wiedeń (517'2). 11'30: Muzyka lekka. 15'40: Chór kozaków dońskich (płyty). 17'25: Pieśni i arje, wyk. Olga Kalliwoda (sopr.). 19: Koncert popularny. 20'55 Koncert symfoniczny, dyr. Alwia. 22'30: Muzyka taneczna.

Paryż (328'2). 9: Koncert. 14'45:, 20: Muzyka lekka. 20'30: Fragmenty z sonaty Francka. 21'30: „For... opera Messagera.

Kształcą się kadry przyszłych rzeźbiarzy



Znany rzeźbiarz angielski, Kingsley Doubleday, uruchomił w swem atelier rodzaj szkoły, gdzie najmłodsze pokolenie zapoznaje się z arkanami sztuki rzeźbiarskiej. Artysta sądzi, iż w ten sposób uda mu się odkryć niejeden talent wśród młodzieży.

Dobra książka za 3 złote

Próba przełamania kryzysu czytelnictwa

Ex re Tygodnia Taniej Książki

Statystyka wydawnictw w latach ostatnich okazuje złowrogą tendencję; nakłady książek, nawet najbardziej „poczytnych", zmniejszają się z miesiąca na miesiąc. O ile dawniej, jeszcze kilka lat temu, powieść autora, znanego i wybitnego, ukazywała się na rynku w ilości 3.000—6.000 egzemplarzy, drukuje się obecnie książek tego samego autora najdalej 1.000—1.500 egzemplarzy. Książki pisarzy mniej znanych „osiągają" nakłady 300—1.000 egzemplarzy. Kryzys na rynku wydawniczym przybrał wskutek tego rozmiary zastraszające i groźne. Groźne — powiedzmy wręcz i bez osłonek — przedewszystkiem dla kultury szerokich mas. Autor polski, lub tłumacz choćby najwybitniejszych dzieł musi przymierać głodem, jeśli jedynem źródłem jego dochodu będzie sprzedana książka. Firmy wydawnicze, nawet największe i najsilniejsze, walczą z trudnościami, o których laik nie może mieć wyobrażenia. Dziwić się nieraz należy, że w tych katastrofalnych warunkach istnieją jeszcze i walczą, byle tylko zapewnić książce zbyt.

Nie znaczy to wcale, by kulturalna publiczność u nas książek wogóle nie czytała. Przeciwnie, czyta je i interesuje się niemi bardziej, niż kiedykolwiek. Tylko odwykła od ich kupowania. Książka zeszła w potrzebach materjalnych człowieka na plan ostatni daleko poza kino, dancing lub papierosa. Wypożyczalnia książek zastąpiła zupełnie księgarnię. Bez przesady można twierdzić, że ją wyeliminowała. Wytworzyła się więc sytuacja paradoksalna: wypożyczalnie, zwłaszcza większe, prowadzone racjonalnie i celowo, prosperują doskonale, w księgarniach natomiast panuje całkowity zastój. Kupno książek przez prywatnego czytelnika należy do coraz rzadszych wypadków. Możnaby tu wtrącić, że obojętne jest, przez kogo i w jaki sposób książka dostaje się do rąk czytelnika. Tymczasem sprawa ma się inaczej. W całej Polsce jest kilkaset wypożyczalni, z tych zaś nieliczne tylko kupują po kilka egzemplarzy jednej książki, oczywiście bardzo poczytnej i żądanej. Tę właśnie ilość biorą nakładcy pod uwagę w swej kalkulacji. Ale wystarczy zastanowić się, by dojść do wniosku, że przeciętna cena 6—8 złotych za dobrą książkę nie jest w stanie przy tej ilości nakładu pokryć kosztów druku, papieru, administracji, honorarjum autora i tłumacza, nie mówiąc już o rabacie księgarskim. „Osiem złotych? Ależ to gruby pieniądz" — mówi przeciętny czytelnik i kupuje książkę tanią, za jednego, czy też dwa złote, przeważnie literaturę kryminalistyczną, obliczoną na jednodniowe trwanie, literaturę najlichszego gatunku — marne przekłady marnych powieścideł.

A przecież istnieje wyjście z tego błędnego koła, istnieje możność przerwania go w jednym punkcie. Publiczność żali się na drogość d o b r e j książki. Nakładca żali się na kurczenie się nakładu. Przy nakładzie większym mógłby wykalkulować cenę książki odpowiednio niżej. Należy spróbować. Należy wepchnąć czytelnikowi dobrą książkę do ręki za cenę o połowę niższą, niż dotychczas. Próba taka została podjęta.

Towarzystwo wydawnicze **„Rój"**, najruchliwsze z wydawnictw polskich, ujęło inicjatywę w swe ręce. Rozpoczęło wydawnictwo nowej serji książek **3-złotowych** i serją tą objęło zarówno autorów polskich, jak też obcych. Towarzystwo „Rój" podjęło tę inicjatywę z myślą dopomożenia książce i czytelnikowi, z myślą rozpowszechnienia książki i oddania jej w ręce najszerszych mas. Cena 3 złote równa się miesięcznej opłacie w dobrej wypożyczalni. Za tę cenę może obecnie każdy nabyć na własność książkę, dowolnie wybraną i odpowiadającą mu, nie musząc czekać na nią miesiącami w wypożyczalni. Nowa serja „Roju" — w przeciwstawieniu do innych, bardziej jednolitych seryj tego wydawnictwa — obejmuje dzieła najrozmaitsze, powieści różnego typu, od Carwood'a do Rotha, od Maughama do Locke'a, zapewnia więc czytelnikom wszechstronny wybór i literaturę wysokiego gatunku.

Nakładca okazał pierwszy dobrą wolę przystosowania się do obecnych, kryzysowych warunków. Uczynił, co było w jego mocy, obniżając wydatnie cenę książki, a podnosząc natomiast cyfrę nakładu. Rozpoczynając druk nowej serji, Tow. „Rój" liczyło się przedewszystkiem z możnością nabywcą jaknajszerszej rzeszy czytelników, spragnionych dobrej a taniej książki. Ten niezwykle ciekawy eksperyment wydawniczy, który może i powinien spowodować zupełny przewrót w dotychczasowej kalkulacji księgarzy, powitać należy z najwyższem uznaniem. Rzeczą publiczności jest obecnie poprzeć inicjatywę nakładcy, zapewnić nowej serji „Roju" jaknajwiększy zbyt, pamiętać o tem, że drobny wydatek wzbogaci bibljotekę każdego cenną i wartościową książką.

W. K.

Londyn (355'9). 15: Orkiestra węgierska. 16. 20'30: **Muzyka popularna.** 20'55: „Traviata" — opera Verdi'ego (akt I.). 22: **Koncert kameralny.** 23'35: **Muzyka taneczna.**

HITLERIANA

KAPŁAN KATOLICKI ZASĄDZONY NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA

(K) Wielkie wrażenie wywołało skazanie na sześć miesięcy więzienia bardzo popularnego w Zagłębiu Ruhry kapłana katolickiego Dra Kalola Klinghammera za rzekomo antypaństwowe wystąpienie, jakiego dopuścić się miał na ambonie. Kapelan Dr. Klinghammer jest byłym górnikiem, poznał więc z własnego doświadczenia ciężkie położenie ludu pracującego i w swych kazaniach występował zawsze w obronie biedoty, która go wprost ubóstwiała. Solidaryzowanie się kapłana katolickiego z niedolą ludu pracującego nie podobało się obecnym wielmożom Niemiec, którzy uważają wprawdzie siebie za niemieckich socjalistów, w gruncie rzeczy jednak są posłuszni rozkazom ciężkiego przemysłu. Ksiądz Klinghammer został skazany za rzekome podburzanie przeciw porządkowi społecznemu na 6 miesięcy więzienia.

Kara ta jest najlepszą ilustracją sytuacji, w jakiej się znajduje katolicyzm w Niemczech mimo konkordatu, zawartego z Watykanem. „Lidove Listy", centralny organ czesko-słowackiej katolickiej partji ludowej, w artykule wstępnym, omawiającym położenie katolicyzmu w Niemczech, piszą: „Zawarcie konkordatu nastąpiło głównie dlatego, by zapobiec większemu złu, przedewszystkiem agitacji za narodowym kościołem, za schizmą w katolicyźmie. Faktem jednak jest, że stosunki między Watykanem a Niemcami są bardzo napięte i można się spodziewać, że papież publicznie wystąpi przeciwko prześladowaniom katolicyzmu w Niemczech".

HITLERYZM TWORZY NOWĄ RELIGJĘ

Protestancki biskup brandenburski Hossenfelder ustąpił ze swego stanowiska jako minister kościoła protestanckiego. Ta dymisja gorącego orędownika odłamu „niemieckich chrześcijan" w protestantyźmie rzuca ciekawe światło na walki religijne w łonie protestantyzmu. Oficjalna prasa hitlerowska zachowuje wprawdzie dyskretne milczenie, nie ulega atoli wątpliwości, że walki wewnątrz protestantyzmu przybrały taki charakter, że mówią już o możliwości rozłamu.

Hitleryzm usiłował, jak już o tem kilkakrotnie pisaliśmy, przy pomocy bojówek S.A. i S.S. stworzyć, pod kierownictwem „ruchu religijnego niemieckich chrześcijan", z kościoła protestanckiego powolne narzędzie swych planów. Wszystko było na najlepszej drodze, wtem nagle pękła bomba na głośnem już zebraniu w Pałacu Sportowym, na którem pastor Krause proklamował wyeliminowanie biblji z protestantyzmu i stworzenie nordycko-germańskiego protestantyzmu czyli innemi słowy chrześcijaństwo bez Chrystusa, coś w rodzaju nowego kultu Wotana. Hitlerowski biskup Rzeszy Müller zawiesił wprawdzie głównego chorążego tego ruchu Krausego w urzędowaniu, ale nie miał odwagi wystąpić przeciwko samemu odłamowi „niemieckich chrześcijan", a nawet niedawno, w wywiadzie udzielonym „Königsberger Allgemeine Zeitung", oświadczył, że chrześcijaństwo nie wyszło wcale ze żydostwa, lecz powstało we walce z żydostwem, dlatego należy stworzyć „germańskiego Chrystusa".

By koniec położyć tym waśniom, zebrano się w Weimarze. Okazało się jednak, że narodowym socjalistom kościół protestancki jest za mało hitlerowski, chociaż duchowni protestanccy wykonywują swe obowiązki w mundurach S. A. Znaleźli się nawet tacy teologowie, którzy utrzymywali, że objawienie jeszcze nie jest ukończone, lecz znalazło kolejny swój wyraz w misji Adolfa Hitlera. Przeciwko tym prądom wystąpili przedstawiciele Niemiec południowych, domagając się wyraźnego odseparowania się od ruchu „niemieckich chrześcijan". Przedstawiciele Bawarji, Wirtembergji, Badenu, Palatynatu i Hesji zagrozili wystąpieniem z kościoła protestanckiego, który reprezentuje tylko Prusy. W obecnym kościele protestanckim walczą więc ze sobą cztery kierunki: zwolennicy kompromisu pod kierownictwem biskupa Rzeszy Müllera, zwolennicy Krause'go, usiłujący zamiast krzyża postawić hakenkreuz; przedstawiciele Turyngji, którzy upatrując w misji Hitlera dalszy ciąg objawienia, chcą protestantyzm podporządkować zupełnie narodowemu socjalizmowi i przedstawiciele Niemiec południowych, uznających Stary i Nowy Testament, jako podwaliny chrześcijaństwa. Wytworzyła się, jednem słowem, nowa linja zienu, oddzielająca Prusy od Niemiec południowych.

Warto jeszcze zaznaczyć w związku z tą sprawą, że w Monachjum powstał związek „akademików ewangelickich" pod kierownictwem pastora Putza, który w odezwie ośmielił się zaatakować takich potentatów hitlerowskich, jak Rosenberga i ministra Darre, zarzucając im, że odeszli daleko od Chrystusa i chrześcijaństwa, chcąc zastąpić Stary Testament starogermańską mitologją i usiłując Chrystusa przedstawić jako ideał prageramański. Jeszcze dalej posuwa się Matylda Ludendorff, która stanęła na czele grupy, odrzucającej zupełnie Chrystusa i nieuznającej w nim nawet wcielenia pragermańskiego typu bohaterskiego. Pikanterją wystąpienia pastora Putza tkwi w tem, że nazywa Rosenberga, Darrego i Matyldę Ludendorff „Neo-Żydami", kwestjonują bowiem chrześcijaństwo, które jest z ducha germańskie, jako że Chrystus przełamał mur, oddzielający żydostwo od reszty świata, obalając tem samem żydostwo. Tego się więc doczekał Rosenberg, że go nazwano — Żydem...

JESZCZE JEDNA KLĘSKA HUGENBERGA

Z Berlina nadchodzi wiadomość, że obie niemieckie agencje prasowe, tj. Biuro Wolffa i Unja Telegraficzna zlać się mają w jedno przedsiębiorstwo, które nazywać się będzie „Deutsches Nachrichten Büro". Jest to nowy cios dla Hugenberga, bo „Unja Telegraficzna" była jego własnością i służyła mu jako narzędzie propagandy, obsługując przeważną część prasy niemieckiej nietylko telegramami, lecz także artykułami. Teraz jedynym panem propagandy niemieckiej staje się Goebbels...

Dr. Ozjasz Thon, Poseł na Sejm R. P. o Linji Polsko-Palestyńskiej

Duża emigracja Żydów polskich do Palestyny jest w obecnej chwili zasadniczo ważną dla obu krajów, dla emigracyjnego i imigracyjnego. Dla emigracyjnego, bo odciąża trochę niezmiernie dużo niedostatku cierpiące żydostwo polskie, a imigracyjnego, bo wprowadza element niewątpliwie duchowo jak i fizycznie doskonale dostosowany do pracy około odbudowy żydowskiej Palestyny. Polskie żydostwo stanowi niewątpliwie prawdziwą awangardę dla całego narodu żydowskiego w odbudowaniu Palestyny.

Wobec tej żywiołowej konieczności masowej emigracji polskich Żydów do Palestyny jest rzeczą jasną, że dobrze zastosowana linja okrętowa z Polski do Palestyny jest czemś nie zmiernie ważnem. Skoro linja okrętowa Polsko-Palestyńska tej potrzebie odpowiada, a w dodatku jest doskonale wyposażona we wszystkie konieczne urządzenia, to staje się jasnem, że należy działalność tej linji uważać za niezmiernie korzystną i celową.

(—) Dr Ozjasz Thon

NA FRONCIE WYBORCZYM

Po dniu 2 grudnia żadne reklamacje nie będą przyjmowane!

Główna Komisja Wyborcza komunikuje:

Według rozlepionych ogłoszeń wyborczych — spisy wyborców będą wyłożone w lokalach Okręgowych Komisyj Wyborczych do przejrzenia tylko do dnia 2 grudnia 1933 włącznie i to przedpołudniem od godziny 10-ej do 12-ej i popołudniu od godz. 15-ej o godz. 18-ej

termin nie będzie i nie może być przedłużony,

wobec czego obowiązkiem wyborców uprawnionych do głosowania jest jak najspieszniejsze sprawdzenie spisów wyborców, ponieważ po dniu 2 grudnia br.

żadne reklamacje nie będą przyjmowane a do głosowania będą dopuszczone tylko te osoby, które znajdować się będą w spisach wyborców.

•

Podając powyższy komunikat urzędowy do wiadomości, apelujemy do wszystkich wyborców żydowskich, by wykorzystali ostatnie dwa dni na sprawdzenie, czy nazwiska ich figurują w spisie wyborców i ewentualnie wnieśli reklamacje. Chodzi o każdy poszczególny głos żydowski! Niechaj nikt sobie tego nie bagatelizuje, lecz dziś jeszcze uda się do biura wyborczego Bloku Żydowskiego w swoim obwodzie, gdzie otrzyma wszelkie informacje. Tam można sprawdzać spisy wyborców i wnosić reklamacje. Główne biuro wyborcze mieści się przy ul. Berka Joselewicza 14, telefon 163—51.

Niechaj żaden wyborca żydowski nie uchyla się od obowiązku! Żaden głos żydowski nie śmie pójść na marne!

Sprawdzajcie przez dwa ostatnie dni spisy wyborców i reklamujcie swoje prawo wyborcze!

Bund na liście sanacyjnej w wyborach do rady gromadzkiej

W małem miasteczku Iwie na Wileńszczyźnie odbyły się w tych dniach wybory do rady gromadzkiej. A raczej właściwie nie odbyły się — ponieważ doszedł do skutku pakt wyborczy obejmujący wszystkie stronnictwa, dzięki czemu kompromisowa jednolita lista uznana została za wybraną bez wyborów.

Otóż na tej kompromisowej liście figuruje też m. in. czynny działacz bundowski p. Izak Feder, który też został „wybrany". Co więcej, tenże p. Feder czynił usilne zabiegi, by go umieszczono na liście polsko-żydowskiej i interwenjował w tej sprawie kilkakrotnie u miejscowego rabina.

Słowem, niech żyje solidarność... Tu z B. P. S., tam — ze sanacją.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podatki w grudniu

W grudniu przypadają terminy płatności następujących podatków:

do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na państwowy podatek przemysłowy w wysokości obrotu, osiągniętego w listopadzie b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe od I.—V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

do 15 grudnia — czwarta rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w 1933 r. w ciągu 7 dni od daty potrącenia państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i nagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym:

do 5 grudnia — czwarta rata kwartalna różnicy w podatku dochodowym z tytułu komulacji wraz z dodatkiem kryzysowym;

do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, w wysokości należnej od dochodu, osiągniętego w listopadzie b. r. przez komorników, pisarzy hipotecznych i rejentów;

do 5 grudnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji w okresie od 16 do 30 listopada b. r. oraz do 20 grudnia tenże podatek pobrany za okres od 1 do 15 grudnia b. r.

W grudniu upływa termin ostateczny wykupywania świadectw przemysłowych na 1934 rok przez poszczególne przedsiębiorstwa.

Ponadto w grudniu płatne są podatki odroczone, rozłożone na raty, których termin płatności przypada w tym okresie, oraz te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem w grudniu b. r.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

Ministerstwo skarbu ukończyło przygotowania do pierwszego losowania nowo wypuszczonych bonów Funduszu Inwestycyjnego. Pierwsze losowanie odbędzie się dziś 1 grudnia. Wylosowanych będzie 7 numerów z każdej serji bonów, przyczem numery wyciągnięte uznane będą za wygrane we wszystkich serjach. Na każdy numer wylosowany wypada wygrana 75 zł., gdyż za bony skarbowe opiewające na 25 zł., które wyjdą w losowaniu kasy skarbowe wypłacać będą po 100 zł.

Dozór nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów męcznych.

Postanowienia tego rozporządzenia dotyczą mąki, przeznaczonej do spożywania przez ludność, wyrobów męcznych, jak pieczywo, ciasta, makarony, wyroby cukiernicze i t. d., miejsc wyrobu, przechowywania i sprzedaży mąki, przewozu, handlu ulicznego pieczywem i wyrobami cukierniczemi, oraz przyrządów i naczyń, używanych przy wyrobie mąki i wyrobów mącznych.

Rejestracja kartelu garbarskiego

Dnia 27 ub. m. do rejestru kartelowego wpłynęło podanie o utworzenie kartelu garbarskiego. Do kartelu należeć mają garbarnie, produkujące skóry twarde podeszwowe. Nowy kartel ma obejmować 9 garbarń, a mianowicie: 1) „Era“. 2) Sz. Galanter i F. Buchman. 3) Bracia Lejzerowicz. 4) M. D. Lipowski i S-ka, 5) Bracia Pfeifer. 6) Tenler i Szwede, 7) Renoma. 8) Reibenbach, 9) Weinberger. Podanie złożył w imieniu skartelizowanych garbarń adw. E. Lau. Odpowiedź Ministerstwa Przemysłu i Handlu nastąpi około 10-go grudnia.

Obniżka cła na grape-fruity palestyńskie

Jak się dowiadujemy, ma w najbliższym czasie nastąpić znaczne zniżenie cła na grape-fruity palestyńskie. Cło, które dotąd wynosiło 2—3 zł. za kg., będzie odtąd wynosić 34 gr. za kg. W ten sposób jeden z najcenniejszych dla zdrowia owoców, bo zawierający największą ilość witaminów, będzie udostępniony szerszym masom ludności, a przedewszystkiem dziatwie, chorym i rekonwalescentom. Nie potrzeba dodawać, że grape fruit palestyński jest najszlachetniejszym reprezentantem tego owocu na świecie.

Porozumienie drzewne polsko-sowieckie

W pierwszej połowie listopada odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, występujących w porozumieniu z naczelnemi organizacjami prywatnemi własności leśnej, oraz przemysłu i handlu drzewnego z przedstawicielami związkowego akcyjnego towarzystwa „Exportlesu“, będącego wyłącznym eksporterem drewna z Z. S. R. R.

Omawiano sprawy koordynacji sprzedaży niektórych sortymentów drzewnych na tych rynkach, gdzie polscy i sowieccy eksporterzy dotychczas ze sobą konkurowali, w celu wyeliminowania konkurencji, która niekorzystnie odbijała się na stanie rynku i na interesach zarówno importerów, jak i eksporterów.

Strony doszły do porozumienia odnośnie tych zarządzeń, które winny spowodować wyeliminowanie konkurencji i wpłynąć na uzdrowienie rynków drzewnych tych krajów, dokąd Polska i Z. S. R. R. eksportowały jednakowe sortymenty drzewne.

Rozmowy prowadzone były z ramienia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych przez p. dyrektora Adama Loreta, kierownika tejże Dyrekcji, i z ramienia „Exportlesu“ przez p. J. J. Bielickiego, zastępcę przewodniczącego zarządu tej organizacji.

Możliwości eksportowe

Firmy, mające swe siedziby na terenie Województwa Krakowskiego, a interesujące się **eksportem rączek do lasek i parasoli**, zechcą podać możliwie w najkrótszym czasie swe adresy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie (św. Anny 9). Izbie Rzemieślniczej zależy na adresach firm, które dawałyby gwarancję solidnego i terminowego wywiązania się z ewentualnie udzielonych im zamówień zagranicznych.

Najmłodszy kawaler Legji Honorowej



Porucznik Haber, 22letni dowódca francuskiej ekspedycji podbiegunowej, odznaczony został Krzyżem Legji Honorowej. Z pośród osób odznaczonych Legją Honorową, por. Haber jest najmłodszy.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

JAN STANISŁAW LEWIŃSKI: „PIENIĄDZ, KREDYT I CENY“. Nakładem Bibljoteki W. S. H., Warszawa 1932. Str. 551.

Dzieło ś. p. prof. Lewińskiego wydane zostało przez jego uczniów i stanowi, — jak się dowiadujemy z przedmowy — owoc kilku ostatnich lat działalności naukowej i nauczycielskiej w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Cechą dzieła tego, jak i wogóle prac prof. Lewińskiego, jest głębokie i wnikliwe analizowanie omawianego przedmiotu, gruntowne opanowanie teorji starej i nowej literatury ekonomicznej i jasne ujmowanie zagadnień. Dzieło prof. Lewińskiego posiada charakter podręcznika seminaryjnego, w którem znajdujemy dokładny i dobrze przedstawiony przegląd najważniejszych teoryj ceny, pieniądza i kredytu. Szczególnie obszernie traktuje autor zagadnienie teorji kwantytatywnej, przytaczając argumenty zwolenników i przeciwników tej teorji. Sam autor wyraża zapatrywanie, że „Teorja kwantytatywna, wyrażona prostą formułą algebraiczną, którą możnaby zawsze sotsować niezależnie od miejsca i czasu, jest pojęciem tak nierealnem, jak kwadratura koła“. Prof. Lewiński występuje zatem przeciw dyskutowaniu nad tem, czy teorja kwantytatywna jest słuszna, czy też nie, nazywając tego rodzaju dyskusje „bezpłodnem uderzaniem w próżnię“, uważa natomiast za bardziej owocne nawiązanie do wysiłków wcześniejszych ekonomistów, którzy starali się określić dokładnie, kiedy i w jakich granicach ilość pieniędzy decyduje o poziomie cen.

Dzieło prof. Lewińskiego zaopatrzone jest mnóstwem pouczających wykresów i tablic statystycznych, jak również olbrzymią bibljografją.

V.

„BANK“. Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym.

Ukazał się Nr. 10 (za listopad) miesięcznika „Bank“, zawierający następujące artykuły i materjały: Zagadnienia bieżące. „Gospodarstwo Narodowe a kapitalizacja“ — Dr. Henryk Gruber. „Losy waluty złotej“ — K. S. „Prace Banku Akceptacyjnego“ — M. W. Kowalski. „O technice formularzowej w bankowości“. — Jan Giżowski i Jerzy Blauth. „O obliczaniu rentowności papierów procentowych“. W. Skrzywan. Ponadto miesięcznik zawiera dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę, przegląd piśmiennictwa i statystykę.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Nowy Świat 7, m. 39. Prenumerata roczna 18 zł.

Dziś i jutro można jeszcze reklamować!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zebranie protestacyjne Makkabi

Warszawa. (ŻAT). W związku z meczem Polska—Niemcy, który odbędzie się dn. 3 grudnia w Berlinie odbyło się zebranie przedstawicieli żyd. klubów warszawskich, które jednogłośnie uchwaliło urządzić w dniu meczu o godz. 8·30 w. w jednym z większych lokali Warszawy wielkie zgromadzenie protestacyjne sportowców żydowskich.

Do udziału zaproszeni zostali: poseł dr. H. Rosmarin (Prezes Związku Makkabi w Polsce), M. Dickes (wiceprezes Zw. Makkabi w Polsce), red. Z. Fogel, pos. Rotfeld (prezes okręgu warszawskiego (Makkabi), dr. Ferber (prezes Makkabi, Warszawa), dr. Lejpuner (wiceprezes Makkabi w Polsce) i inni.

Sześciu nowych posłów

Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła urzędowo, że wobec wygaśnięcia mandatów posłów: śp. min. Ignacego Beornera, Stanisława Krzyżanowskiego, śp. Franciszka Marjańskiego, adw. Jarosława Oleśnickiego, Sendera Kannera i Włodzimierza Kochana, do Sejmu wchodzą następujący posłowie:

Rolnik ze wsi Gojców pow. opatowskiego Paweł Wróbel (BBWR), publicystka z Warszawy Zofja Zaleska (Str Nar.), urzędnik prywatny z Winnik pow. lwowskiego Ilko Łysyj (Kl. Ukr.), rolnik z Danilecz pow. rohatyńskiego Andrzej Hrywnak (Kl. Ukr.), rolnik z Kobioru pow. pszczyńskiego Walenty Ryguła (Ch. D.) i kolejarz z Warszawy Marjan Chęciński (komunista).

„Czarna księga“ lokatorów

Ze Lwowa donoszą: Niedawno założona organizacja Właścicieli Nowych Domów zeawalała założenie „Czarnej Księgi“ lokatorów, którzy znani są z tego, iż niepłacą czynszów. Organizacja właścicieli nowych domów zbiera już materjały cyfrowe od swoich licznych członków i w najbliższym czasie gotowe będzie „pierwsze wydanie“ tej niezwykłej „Czarnej Księgi“ z podaniem nazwisk niepłacących, w wysokości i okresu zaległości czynszowych. Nazwiska tych lokatorów, którzy będą figurować w „Czarnej Księdze“, będą podawane na żądanie członków organizacji do wiadomości w drodze poufnej. Założenie tej oryginalnej „Czarnej Księgi“ budzi zainteresowanie i u właścicieli domów i u lokatorów.

Zbrodniczy mąż usiłował utopić żonę w Wiśle

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w nocy patrolujący wybrzeże Kościuszkowskie policjant znalazł wyrzuconą przez fale Wisły kobietę. Była ona nieprzytomna, jednak po bliższem zbadaniu policjant przekonał się że jeszcze żyje. Przewiózł ją więc do II komisarjatu, dokąd wezwano lekarza Pogotowia. Po ocuceniu kobieta powiedziała, że nazywa się Apolonja Chrostowska i mieszka przy ul. Brzozowej 20.

Chrostowska zeznała, że padła ofiarą zamachu morderczego ze strony swego męża, Jana. Mąż wtrącił ją następnie do Wisły, przypuszczając, że utonie. Na szczęście woda wyrzuciła ją na brzeg.

Chrostowscy zawarli związek małżeński przed kilku laty. Jan Chrostowski zarobkował jako muzyk w nocnych lokalach. Od pewnego czasu zaczął zaniedbywać żonę i obchodzić się z nią źle. Maltretowana małżonka wyśledziła, że mąż ma przyjaciółkę. Onegdaj doszło do decydującej rozmowy. Nie obeszło się bez gwałtownych scen. Chrostowski przyrzekł wreszcie żonie, że zerwie z przyjaciółką i zaproponował zgodę.

Wieczorem zabrał żonę na przechadzkę nad Wisłę. Oboje szli wybrzeżem wzdłuż rzeki na tyłach Cytadeli. Było zupełnie pusto, dokoła panowała ciemność. W pewnej chwili Chrostowski nagłym ruchem chwycił żonę za gardło, ogłuszył uderzeniem pięścią w skroń, strącił ze stromej skarpy do Wisły, a sam uciekł.

Lodowata woda ocuciła nieszczęśliwą. Usiłowała szukać ratunku, ale nie umiejąc pływać zachłysnęła się i straciła powtórnie przytomność.

Po wysłuchaniu strasznego opowiadania policja udała się do mieszkania przy ul Brzozowskiej 20. Chrostowski był jeszcze w domu. Wybierał się do restauracji, gdzie pracował w nocy jako muzyk. Zapytany o żonę, odpowiedział, że nie wie, co się z nią dzieje. Wówczas zaprowadzono go do komisarjatu. Tu nastąpiła wstrząsająca konfrontacja małżonków. Zbrodniarz, postawiony twarz w twarz ze swą ofiarą przyznał się do wszystkiego.

Zakutego w kajdany odprowadzono do aresztu.

Obudziła się ze snu letargicznego w trumnie

Z Olkienik (Wileńszczyzna) donoszą, iż w zaścianku Kuraciszki zdarzył się niezwykły wypadek, który omal nie pociągnął za sobą tragicznych skutków. Mianowicie mieszkanka tego zaścianku, 24-letnia Aleksandra Fumiecówna zapadła w sen letargiczny, rodzina zaś sądząc, iż zmarła, zamierzała ją pochować. Włożono ją więc do trumny i przygotowano się do obrządku pogrzebu, gdy nagle śpiąca podniosła się i przemówiła do zgromadzonych. Wśród rodziny i krewnych powstała panika. Poczęto uciekać z izby i wzywać pomocy. Dopiero potem się wyjaśniło, iż Fumiecówna nie zmarła, lecz była w dwudniowym śnie letargicznym.

Zatonęli ojciec i syn

Z Wilna donoszą: W czasie połowu ryb, na jeziorze Miastro, położonem przy mieście Madziol, załamał się lód i 9-letni chłopiec wpadł do wody, i zaczął tonąć. Ojciec pospieszył mu z pomocą. Utonęli jednakże razem, gdyż nieszczęśliwy ojciec nie umiał pływać.

„Upiór“ z pod Łowicza“ przed sądem

Latem br. mieszkańcy Łowicza zostali poruszeni stale powtarzającemi się wypadkami napadów i gwałtów, dokonywanych na osobach młodych dziewcząt. Ludność Łowicza i okolicznych wsi żyła w ciągłej obawie, którą potęgowały wieści, że napadów dopuszcza się wyrafinowany zbrodniarz, działający temi samemi metodami, co słyn-

LEOPOLD HICHLER 37)

Śmiertelna tęsknota

Pani Berta jakgdyby siedziała na igłach. Pan Herman zaś odpowiedział spokojnie: „Co mam pani opowiedzieć? Pani pewnie sama wie, pani pewnie sama zna morze.“

„Nie, panie Mautner! Proszę, niech pan opowie.“

Stary pan odetchnął głęboko, oparł się o swoje krzesło i podczas gdy rozmarzony patrzył w dal, rzekł: „Będzie temu? No, ile może temu być, Salo?“ — zawołał poprzez stół do żony: „Ty przecież pamiętasz?“

„Nie pamiętam, Hermanie“ — odpowiedziała pani Sala krótko i niechętnie. Niedobrze się czuła, widząc, że wszyscy przysłuchują się rozbawieni i zaciekawieni, a pan Herman zaczął: „No, będzie może trzydzieści lat temu. Przyjechałem wtedy do Triestu, a gdy zobaczyłem morze, — widziałem je poraz pierwszy, a było takie dalekie i tak błyszczało!“ Rozejrzał się niespokojnie dokoła i mówił trochę ciszej: „I nie wiem,, co mnie tak ciągnęło. Ale naraz ukląkłem na ziemi i odmówiłem modlitwę. Bo my Żydzi, gdy nam Bóg daje sposobność zobaczenia morza, musimy na jego chwałę odmówił modlitwę.“

Zrobiło się cicho. Wszyscy milczeli. Nawet pani profesorowa Schrammowa musiała poddać się wrażeniu, jakie wywarło na niej proste opowiadanie starego Żyda. Milczała: lecz inny gość, stary przyjaciel gospodarza, doktor Werner, zawołał: „Brawo, panie Mautner, brawo!“

„Dlaczego brawo?“ — zapytał pan Herman.

„Dlatego, że trzeba odwagi, ażeby tak mówić w kole ludzi myślących inaczej.“

„Odwagi trzeba, żeby się przyznać do tego, że odmówiłem modlitwę?“

Doktor Werner nachylił się do starego dziecka i rzekł: „Nasza stara wiara nie jest modna obecnie. A że pan się do niej wobec innych przyznaje, to jest pańska zasługa.“

Uparty pan Herman odrzekł: „Zasługa? Tego nie rozumiem. Czy Żyd może żyć bez wiary? Cóżto jest za zasługa? To mi się wydaje tak...“ — rzekł uśmiechając się, — jakgdyby ktoś chwalił rybę dlatego, że się trzyma wody. Czy nie mam racji?“ — zwrócił się do pani profesorowej Schrammowej, dla której odczuwał teraz olbrzymią sympatję.

„Bardzo słusznie“ — dorzucił pan radca i westchnął. „Ach, gdybyśmy my Niemcy tak się trzymali, jak Żydzi.“

Pan profesor Fried przysłuchiwał się rozmowie mieszanemi uczuciami. Poczęści cieszył się, że teść zwrócił na siebie ogólną uwagę i zaskarbił sobie sympatję, lecz bardziej zaniepokoił go zwrot rozmowy, zwłaszcza to podkreślanie różnicy pomiędzy Niemcami a Żydami. Profesor Fried obracał się bowiem jeszcze z przekonaniem i zaufaniem wśród liberalno-niemieckich haseł. Dodał więc: „Tak jest, należałoby zwarcie stawiać czoła odwiecznemu wrogowi, Czechom.“

Pan radca przytaknął zadowolony, a profesor uradowany tem, że ominięto drażliwą kwestję żydowską, rzekł: „Czy nie tak? Czesi coraz bardziej nas wypierają z naszych rdzennych placówek!“

„Niestety“ — przyłączył się pan radca, „rozmnażają się niestety w zatrważający sposób.“

Doktor Werner zapytał nieśmiało: „Czy Niemcy nie mogliby uczynić tego samego?“

Pytanie to, dalekie od wszelkiego zgromadzeniowego

Wyborco żydowski! Pamiętaj: jeszcze tylko dziś i jutro!

ny „upiór z Duesseldorfu"

Wiadomości o „upiorze z pod Łowicza" trzymały ludność w ciągłem naprężeniu przez szereg tygodni i dopiero w sierpniu schwytano niejakiego Tadeusza Ensteina, który przyznał się do dokonania szeregu zbrodni. Enstein został skonfrontowany z jedną z napadniętych dziewcząt. Rozeznała ona w nim zbrodniarza, który chciał ją zamordować. Pozatem Enstein w toku śledztwa opisał dokładnie miejsca dokonanych zbrodni. Obecnie władze prokuratorskie zakończyły już dochodzenie, w toku którego „upiór z pod Łowicza" przyznał się do dokonania trzech morderstw i gwałtów. Wobec ukończenia śledztwa, należy się spodziewać rychłego rozpoznania procesu „upiora z pod Łowicza" przez sąd okręgowy w Łowiczu.

Pierwotnie proces ten miał toczyć się przed sądem doraźnym, ale ze względu na poważne trudności śledztwa nie można go było zakończyć w terminie przewidzianym przez przepisy prawne o sądach doraźnych.

—oOo—

KRONIKA TARNOWSKA

— **ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE.** W sali Sokoła odbyło się staraniem organizacyj ogólnych sjonistów, Mizrachi i rewizjonistów wielkie zebranie protestacyjne, w którem wzięło udział 2000 osób. — W skład prezydjum weszli tow. Dr. Spann, Dr. Mandel, Ch. Kurz i M. Spielman. W ostrych i gorących słowach protestowali przeciwko ograniczeniu imigracji żydowskiej przez rząd mandatowy tow. Dr. Chomet, mgr. Spielman i Dr. Damm z Krakowa. Uchwaleniem odpowiednich rezolucyj zebranie zamknięto.

— **ORG. „TARBUT"** rozpoczyna szerszą akcję dla shebraizowania ulicy żydowskiej. W piątek wieczór odbywa się Oneg szabat, na którym wygłasza się referaty — dla zainteresowania słuchaczy z różnych dziedzin, judaistycznych, sjonistycznych, politycznych i naukowych. W niedzielę 3 b. m. odbędzie się uroczysta akademja ze współudziałem prof. M. Szmulewicza z Krakowa, który w sali org. sjon. „Astoria" wygłosi referat n. t. „Nasza ofensywa na froncie hebrajskim.

— **Z JAD-CHARUZIM.** Wydział stow. Jad-Charuzim uchwalił stworzyć specjalny fundusz zapomogowy dla biednych rodzin zmarłych członków stowarzyszenia. Ponadto wystarał się wydział u kilku lekarzy i aptekarzy o zniżki dla swoich członków.

— **SAMOBÓJSTWO W HOTELU.** Do Hotelu Polskiego zajechał 26-letni stolarz Eljasz Billet z Dubie ... Billet udał się do swego pokoju. Po jakimś czasie rozlegly się stłumione jęki z pokoju, zajmowanego przez Billeta. Przestraszona służba wtargnęła do jego pokoju i znalazła go, wijącego się na ziemi w okropnych męczarniach. Okazało się, że denat w przystępie rozstroju nerwowego wypił butelkę spirytusu denaturowanego. Samobójcę odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie przepłukano mu żołądek. Stan jego jest groźny. Przyczyną samobójstwa — zawód miłosny.

— **BRAT ZABIŁ BRATA.** Pod zarzutem zastrzelenia Franciszka Joba w Łękach Dolnych — o czem już donieśliśmy — aresztowała policja brata zabitego, Józefa Joba.

— **OGRABIENIE WIEJSKIEGO SKLEPIKU.** — W Jastrząbce Nowej pod Tarnowem włamali się bandyci do sklepu Brandli Spangelet i rozpoczęli plądrowanie niewielkich zapasów. Przebudzeni Spangelowie wbiegli do sąsiadującego z ich mieszkaniem sklepiku, zostali jednak związani i pobici przez napastników. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. W wyniku przeprowadzonego śledztwa ujęła policja Andrzeja Sochę i Marję Wajdę ze Smykowa. Złodziejską parę odstawiono do tarnowskiego więzienia.

Mascagni kończy 70 lat



Znany kompozytor włoski, Pietro Mascagni, kończy w dniu 7 grudnia, 70 rok życia.

Dziś ujrzymy w Krakowie „Sabrę" — film palestyński

Nasza współpracowniczka warszawska pisze:

Sabra jest odmianą kaktusa, kłójącego, twardego, ostrolistnego krzewu, na którym kaleczyli sobie do krwi ręce pierwsi pionierzy żydowscy w Palestynie. W groźną, szarą, spiekłą pustynię, na ziemię złą i niegościnną, zakupioną od możnego szeika arabskiego, przybywa ich nikła, drobna gromada. Z Polski przybywają ci ludzie, od warsztatu, od pendzla, od książki, od pióra, by w tym dalekim kraju, który ongiś był ziemią przodków, rozpocząć nowe życie. — życie pracy, trudu i wyrzeczenia. Jak okiem sięgnąć, bezkresny, kamienisty ugór, wyschnięta, jałowa, łaknąca wody gleba i nędzne wioszczyny Arabów. Za wodę — za to błogosławieństwo ziemi — płacić musza szeikowi, właścicielowi jedynej studni w okolicy, zarówno przybysze Żydzi, jak i tubylcy Arabowie. Walka o wodę i kopanie studni są motywami przewodniemi tego wspaniałego filmu, zrealizowanego przy współudziale Habimy w Palestynie. Nazwiska Hanny Rowiny, Meskina i Bertonowa w rolach głównych mówią za siebie. Zresztą — podobnie jak w filmach sowieckich — gra zespołowa doprowadzona jest do wyżyn artyzmu.

Film ten jest bezsprzecznie filmem propagandowym, ale w najlepszem tego słowa znaczeniu. — Dyskretnie, rzutami świetnych scen i obrazów, propaguje pracę Żydów w Palestynie — pracę energiczną, rzutką, mocną wysiłkiem woli, świadomą dróg i celów, w przeciwstawieniu do nieproduktywnej, prymitywnej, gnuśnej pracy Arabów. Podczas gdy Żydzi w straszliwym mozole i trudzie kopią głęboką studnię, by dojść do życiodajnych warstw wody — Arabowie zanoszą fanatyczne modły do Allaha, jego błagając o deszcz.

Film jest płomiennym hymnem na cześć powrotu Żydów do roli, jest apoteozą ich pracy fizycznej, możliwej w tych warunkach jedynie naskutek poświęcenia i idealizmu. Cudowne, plastyczne zdjęcia z natury stawiają go w rzędzie najlepszych filmów sezonu. Wielka szkoda, że w Warszawie pokazują go w drugorzędnem kinie, odwiedzanem niemal wyłącznie przez publiczność żydowską. Film ten bowiem zasługuje na to, by go wyświetlać na ekranach pierwszych kinoteatrów stolicy, by uprzytomnić także Polakom żydowską prawdę o Palestynie. Film będzie wkrótce w Krakowie, i obejrzenie go wszystkim polecam.

W. K.

---

frazesu, irytowało pana radcę, jednakowoż jako światowiec uśmiechnął się tylko pobłażliwie i rzekł: „Właściwie tak."

„Gdyby to nie było takie niewygodne i kosztowne" — pomyślał doktor Werner, nie powiedział tego jednak.

Do tej politycznej rozmowy przyłączyła się teraz — jak w filmie — rozmowa o muzyce, którą rozpoczęto na drugim końcu stołu, a która podjęta została przez wszystkich.

Sprzeczano się o to, kto jest większy: Beethoven czy Ryszard Wagner.

Kilku gości twierdziło, że ci dwaj kompozytorowie są tak bardzo różni, że ich nie można porównywać, na co doktor Werner, zacięty wróg Wagnera, oświadczył: „Jeżeli się porównuje Beethovena z Wagnerem, mam wrażenie, że porównuje się duszę z głową."

Gdy go wezwano, by uzasadnił ten frapujący sąd — jak wyraził się pan radca — zaczął: „Co u Beethovena porusza i za serce chwyta, to ludowość jego melodyj."

„Ludowość?" — zapytał zdumiony pan radca.

„Tak jest! Proszę wziąć jakiś fragment, jakieś andante lub adagio — naprzykład z którejś sonaty."

„Którą?" — zapytała pani profesorowa Schrammowa, która jako młoda dziewczyna bębniła, dużo na fortepianie i jak zwykle, ze spokojem ducha grała wszystko od Beethovena do Chopina.

„Obojętne którą!" — rzekł doktor Werner. „Z pierwszego lub drugiego tomu albo z jego symfonji. Powiedzmy andante z trzeciej części dziewiątej symfonji. Wznosi się tu na szczyty swojej sztuki, — a jednak jakie to proste i ludowe!"

Był tak przejęty tem, że wstał, podszedł do fortepianu, ażeby zagrać ten motyw. Zawahał się jednak i zapytał: „Czy można, pani profesorowo?"

„Proszę, proszę!" — zachęcała go pani Berta. Poczem doktor Werner otworzył fortepian i zagrał.

Waruszony zapytał: „Czy to nie brzmi jak tęskna, serdeczna pieśń ludowa? I to właśnie wydaje mi się wielkością Beethovena: pieśń chwytająca za serce. A prawie każde andante lub adagio jego sonat ma taką melodję. Na tem polega wielkość Beethovena! Wszystko inne: harmonja, kontrapunkt, opracowanie, przeplatanie motywów — wszystko zpewnością jest piękne i wybitne, i to on też wykazuje swoją genjalność, lecz czemże to jest wobec jego pomysłów. Pomysł, melodja beethovenowska, moje panie i moi panowie!" — rzekł z zachwytem i podniesionym głosem, jakgdyby chciał wszystkich natchnąć swem subjektywnem uczuciem. „Prosta i wzniosła melodja jest jego wielkością, duszą, a wszystko inne" — zakończył niemal z pogardą: „jest robotą mózgu."

Goście milczeli, czuli się jak niegdyś w szkole, gdy profesor zachwycony i rozentuzjazmowany objaśniał piękny, lecz dla nich niezrozumiały wiersz. Siedzieli wówczas, jak dziś, obojętni i znudzeni.

Pan radca zaś, dla którego istota Beethovena, a także Ryszarda Wagnera zapewne była obca, ten prawdziwy filister, który wprawdzie obowiązkowo siedział na niezliczonych koncertach i operach, naprawdę nie wiedział, w czem objawia się dusza poety, gdzie ona się zaczyna i gdzie się kończy. Lecz z przekory, a może przeczuwając w Wagnerze lepszego Niemca, zapytał: „A u Wagnera pan tego wszystkiego nie znajduje?"

(C. d. n.)

KOLUMNA TECHNIKI

Współczesne metody spawania metali

Jedną z podstaw współczesnej techniki metalurgicznej jest spawanie metali. Czy to uwzględnimy produkcję maszyn i narzędzi, czy ogromne konstrukcje żelazne w budownictwie lub komunikacji natrafimy na każdym kroku na proces termiczno- mechaniczny łączenia metali zwany spawaniem. Technika unika coraz bardziej połączeń „nitowych", a woli dla większej wytrzymałości i szczelności połączenia mieć wszystko „z jednego kawałka". Dochodzi jeszcze i ta ważna okoliczność, że spawanie jest jedną z podstawowych czynności przy każdej prawie pracy naprawczej w warsztacie mechanicznym Przemysł, pracujący ogromną ilością skomplikowanych maszyn, nie może sobie pozwolić na przerwę w produkcji z powodu pęknięcia lub złamania jakiejś części maszyny, z jakiegokolwiek ona będzie metalu, ani na kosztowną wymianę złamanej części przez nową (chociażby o wymiarach standaryzowanych i dlatego nieco tańszą). Tosamo odnosi się do przedsiębiorstw komunikacji kolejowej, samochodowej czy samolotowej. Środkiem najlepszym do usuwania tych braków w sposób prosty, szybki i tani jest spawanie części metalowych uszkodzonej maszyny. Przyrządy do spawania są stosunkowo niedrogie a przez to osiągalne nietylko dla dużych przedsiębiorstw przemysłowych, ale też dla drobnych warsztatów mechanicznych tak produkcyjnych (np. ślusarnie artystyczne) jak i naprawczych.

Mówiąc o spawaniu, mamy na myśli tzw. samorodne łączenie dwóch części metalowych w wysokiej temperaturze (autogenes Schweissen, soudure autogene). Jeśli do ich złączenia używamy metalu trzeciego, jest to już lutowanie, którem się tutaj nie zajmujemy.

Spawanie dzieli się na zgrzewanie i stapianie (terminologja Anczyca). Przy zgrzewaniu części metalowe, które mają być połączone, zostają doprowadzone w wysokiej temperaturze do stanu plastyczności (ciastowatości) a następnie sposobem mechanicznym (kuciem ręcznem lub prasą) złączone. Przy stapianiu brzegi tych części stają się zupełnie płynne i zlewają się w jedną całość

I. Zgrzewanie

może być używane przy tych metalach, które przechodzą przez łatwy do wykorzystania stan ciastowatości, są to: żelazo, stal miękka, miedź, aluminium, magnalium. Zależnie od źródeł ciepła mamy trzy metody zgrzewania.

a) **zgrzewanie ogniskowe** odbywa się w ten sposób, że rozgrzewamy w ognisku kowalskiem brzegi dwóch kawałków metalu do połączenia aż do białego żaru, stykamy je wzdłuż wąskiej, skośnej powierzchni i szybkiem kuciem łączymy je. W ten sposób można łączyć nietylko sztaby ale i rury, a przy pewnej wprawie można nawet wykonać poważne części maszyn i to w czasie dość krótkim.

b) **zgrzewanie gazem wodnym** jest o wiele doskonalszą metodą pracy i jest używane przy wyrobie naczyń, kotłów i rur o zawiłych kształtach. Odrywamy się tutaj od stałego ogniska, używając ruchomych palników. Palniki te to ruchome zbiorniki żelazne, wyłożone wewnątrz cegłą ogniotrwałą, w których spala się mieszanina powietrza i gazu wodnego, dając wysoką temperaturę Mogą one łatwo dostać się w niedogodne miejsca różnych naczyń, które mamy wykonać Gaz wodny otrzymujemy, przepuszczając strumień pary wodnej przez żarzący się węgiel, który parę wodną rozkłada, zawiera on 50 proc. wodoru i 40 proc. tlenku węgla jako materjały palne. Połączenia gazem wodnym są bardzo wytrzymałe i szczelne a szwy są gładkie.

c) **przy zgrzewaniu elektrycznem** (wprowadził Amerykanin Thompson z końcem XIX w.) części metal. do spawania umieszczone są w 2 zaciskach, połączonych z przewodami elektrycznemi. Zapomocą dźwigni zbliżamy te części do siebie, aż do zetknięcia się. Prąd elektr. przetransformowany z napięcia 220 V. lub 440 V. do 1—3 V ale o silnem natężeniu (2.000—50.000 amp.) powoduje silne rozgrzanie w miejscu styku, a przy pomocy prasy łączymy te części w jedną całość. Wyłącznik automatyczny przerywa prąd po dokonanej pracy. Zgrzewanie elektryczne używane jest dla wszelkich gatunków miękkiego żelaza oraz aluminium, zaś bardzo rzadko dla przedmiotów miedzianych i bronzowych.

II. Stapianie

używane jest dla wszystkich prawie metali a przedewszystkiem tam, gdzie zgrzewanie się nie nadaje, n. p. dla żelaza lanego, stali wysokowęglowej, cyny, cynku itp Stapianie może być gazowe, elektryczne, lub termitowe, zależnie od źródła ciepła użytego przy spawaniu (gaz łatwopalny, prąd elektryczny, termit). Najbardziej używane jest stapianie gazowe, najmniej termitowe. Obecnie stapianie elektr. zaczyna wypierać gazowe ze względu na dużo większe bezpieczeństwo i ekonomję pracy oraz na znaczne rozszerzenie się sieci prądu elektrycznego, dostępnego dzisiaj prawie każdemu warsztatowi mechanicznemu.

a) **stapianie gazowe** używa mieszaniny tlenu i gazu o wysokiej wartości kalorycznej do uzyskania wysokiej temperatury w której brzegi części metalowych doprowadzone są do stanu płynnego. (Wodór 33.800 kal., acetylen ok. 12.000 kal., gaz świetlny 5.960 kal.) Najbardziej rozpowszechnione jest stapianie acetylenowe. Do specjalnie skonstruowanego palnika wchodzi jednym przewodem tlen, drugim acetylen, a po zmieszaniu wychodzą przez wąski dziób palnika, gdzie się spalają, dając płomień o rozmaitym kształcie i różnej wartości chem., zależnie od składu procentowego mieszanki tlen- acetylen. Przy nadmiarze tlenu tworzą się tlenki, przeszkadzające w pracy, przy nadmiarze zaś acetylenu osadza się węgiel, który hartuje spawane żelazo Tlen pochodzi z butli pod ciśnieniem. Acetylen nie może być gromadzony w butli pod ciśnieniem, gdyż eksploduje Używamy specjalnych generatorów acetylenu, gdzie przez działanie wody na karbid otrzymujemy ten gaz, a po przepuszczeniu go przez oczyszczalnik jest on gotowy do użytku. Gdy spawanie odbywa się daleko od pracowni i od generatora używamy butli z acetylenem, rozpuszczonym w acetonie (pod ciśn. 12 atm. rozpuszcza się 30.000 objętości przy 15 stopn. C.) Jeśli w przedmiocie spawanym są rysy lub szczeliny zalewamy je kroplami tego samego metalu uzyskanemi ze stopienia specjalnych pręcików metal. Przy spawaniu żelaza używamy pręcików żelaznych, przy miedzi pręcików z miedzi elektrolitycznej itd. Stapianie acetylenowe jest używane do wszelkiego rodzaju napraw. Naprawia się cylindry motorów, kompresorów, pomp, tłoki motorów, części centralnego ogrzewania, ramy maszyny z lanego żelaza itd.

Oprócz acetylenu używa się jeszcze innych gazów. Wodór przez swą własność odtleniania tlenków metali powstałych przy pracy i przez swoją ogromną wartość kaloryczną nadaje się bardziej do spawania niż acetylen. Jest on jednak za drogi do codziennego użytku, używamy go w wypadkach specjalnych (miedź, metale szlachetne). Gaz świetlny jest używany tylko do drobnych robót z powodu niskiej wartości kalorycznej. Używane są jeszcze: gaz Blaua, pochodzący z ropy naftowej, benzyna i benzol ale w minimalnym stopniu.

b) **Stapianie elektryczne** polega na wykorzystaniu wysokiej temp łuku elektr. do złączenia metali. Według **sposobu Bernardosa** metal zostaje połączony z biegunem elektr. ujemnym, zaś pręcik węglowy w wygodnej rączce z biegunem dodatnim. Przykładając węgiel do metalu i odrywając go stwarzamy łuk elektr., który stapia metal. Używamy przy tem prądu stałego o napięciu 60 V. i dużem natężeniu. Ażeby węgiel nie osadzał się na metalu i nie hartował go zmieniamy czasem bieguny elektr. (metal plus a węgiel minus). Sposób ten jest używany dla żelaza lanego, oraz stali. Metale łatwo topliwe stają się w łuku gąbczaste. Według **sposobu Sławianowa** używa się zamiast węgla płytki z tego samego metalu, jaki mamy stapiać Metodą ulepszoną jest **metoda Zerenera.** Łuk elektr. wytwarzamy tu poza metalem do spawania, w palniku, gdzie mamy dwa pręciki węglowe, połączone z elektrodami. Nad pręcikami znajduje się elektro- magnes, który odpycha łuk w dół i skierowuje w miejsce potrzebne. Prąd elektr używany może być zmienny lub stały o napięciu 60 V. i dużem natężeniu.

III. Stapianie termitowe.

Proszek, który jest mieszaniną glinu Al i tlenku żelaza ma tę własność, że zagrzany wydaje ogromne ilości ciepła dzięki reakcji chem., jaka zachodzi między glinem a tlenkiem żelaza. Glin zabiera tlen a czyste żelazo się wydziela. Celem stapiania 2 części żelaznych umieszcza się je w odpowiedniej formie i oblewa się je tą zagrzaną mieszanką termitową Stapianie termitowe jest bardzo rzadko używane.

Po tym pobieżnym rzucie oka na współczesne metody spawania metali, chciałbym jeszcze wspomnieć o pewnym bardzo ważnym szczególe. Otóż celem spawania jest uzyskanie (w sposób szybki) takiego połączenia 2 części metalowych, w którym spoina (szew spawania) nie różniłaby się od reszty metalu ani pod względem budowy wewnętrznej (ziarnistość, porowatość) ani pod względem wytrzymałości na działania mechaniczne. Pozatem ma spoina być miękka do obróbki, zwłaszcza jeśli rozchodzi się o naprawę pękniętych części maszyn lub narzędzi. Używa się do tego celu chemicznych środków pomocniczych w formie różnych proszków. Przyspieszają one moment stopienia, ułatwiają zlewanie się stopionego metalu, odtleniają powstałe przy pracy tlenki metali lub je rozpuszczają i wydobywają na powierzchnię spoiny, skąd zostają sposobem mechanicznym usunięte. Przedewszystkiem przy spawaniu części aluminiowych środek pomocniczy jest niezbędny.

Mimo to spotykamy się u nas bardzo często ze zdaniem, że proszki te są niepotrzebne a czasem wręcz szkodliwe, że tylko w wyjątkowo trudnych okolicznościach należy ich używać. Jest to zdanie niesłuszne. Podczas wielkiej ilości prób spawania przekonałem się, że proszki te, mimo bardzo umiejętnej pracy spawacza, są jednak konieczne. Przyczyna negatywnego ustosunkowania się do proszków chemicznych jest następująca. Istnieje całe mnóstwo środków, ułatwiających spawanie, począwszy od najprostszych jak piasek, boraks, sól kuchenna, soda, amon, aż do najbardziej skomplikowanych, których formuła pozostaje tajemnicą Spawacze bardzo często nie używają odpowiedniego proszku do odpowiednich metali albo nieumiejętnie dobierają ilość proszku i moment jego użycia. Drugą przyczyną jest to, że tak proszki krajowe jak i drogie zagraniczne nie usuwają wszystkich wad spoiny naraz, tylko częściowo. Jedne dają spoinę miękką, łatwą do obróbki ale niewytrzymałą i porowatą, inne znowu odwrotnie. Otóż po całej serji doświadczeń nad spawaniem lanego żelaza i stali udało mi się znaleść proszek, który mniej więcej odpowiada wymogom racjonalnego spawania. To utwierdziło mnie w przekonaniu, że o dobrem spawaniu decyduje wprawdzie przedewszystkiem umiejętna praca spawacza, ale też i w dużej mierze odpowiedni pomocniczy środek chemiczny.

Inż. Marjan Rottenberg.

—o0o—

Nowy model rusztu mechanicznego

Szwedzkie Powszechne Towarzystwo Elektryczne „Asea" skonstruowało ostatnio nowy układ napędu rusztu mechanicznego, który jest o wiele doskonalszy od używanych poprzednio. W nowym modelu zastosowana została ciągła regulacja elektryczna szybkości, podczas gdy w starych typach była regulacja stopniowa. Nowy sposób regulacji szybkości jest wielkiem udoskonaleniem, specjalnie z tego względu, iż palacz nie ma więcej obaw przed zakłóceniem w zasilaniu paliwem. W razie gdyby ruszt został z jakichkolwiek powodów zahamowany, istnieje specjalne urządzenie zabezpieczające go przed uszkodzeniem

Kino dla automobilistów

W Filadelfji założone zostało specjalne kino dla automobilistów, którego widownia, ogromnych rozmiarów, pomieścić może czterysta aut. Filmy ogląda się, nie wysiadając z samochodu, który stanowi jednocześnie lożę Można zatem w niem swobodnie rozmawiać, nie przeszkadzając sąsiadom, posilać się kanapkami i lemoniadą. Na widowni znajdują się specjalne wzniesienia, dzięki którym nawet z dalej ustawionych wozów bardzo dobrze się widzi. Obraz rzucany jest na ekran z boku, z odległości 18 metrów, a aparat dźwiękowy reprodukuje doskonale dźwięki nawet na odległość 150 metrów. Oryginalne kino jest licznie odwiedzane przez palaczy, ponieważ jest to jedyne kino w Stanach Zjednoczonych, w którem wolno palić.

Ojciec metody maskowania pozycji na wojnie

Maskowanie pozycji artylerji, karabinów maszynowych, okrętów etc. rozpowszechniło się podczas wojny światowej Ojcem i wynalazcą tego sposobu obrony, tzw. kamuflażu (od francuskiego

Każdy głos zaważyć może na szali.
Czy upewniłeś się już, że TWOJ głos nie przepadnie?

„Camouflage), był malarz francuski, Guiran de Scevola, który służył w artylerji na froncie zachodnim.

Baterja, w której służył Scevola, była objektem systematycznego obstrzału ze strony Niemców. Podczas nalotu aeroplanów niemieckich, usiłujących określić dokładną pozycję baterji, wpadł Scevola na pomysł, aby przykryć baterję i jej otoczenie płótnem, na którem będzie wymalowana łąka, krowy, ścieżki, krzaki etc. Pierwsza próba dała znakomite wyniki: lotnicy niemieccy krążyli nad pozycją bateryjną, nie mogąc jej dostrzec. Próby dalsze powiodły się tak znakomicie, że przy sztabie armji francuskiej została utworzona specjalna sekcja „maskowania". Wkrótce Niemcy dowiedzieli się o trick'u francuskim i zaczęli stosować go u siebie. Obecnie system maskowania pozycyj stosowany jest we wszystkich armjach.

Najnowszy „krzyk" techniki

Najnowszem zastosowaniem techniki w auto i motocyklizmie jest radjo. Pierwszy tego rodzaju aparat odbiorczy na aucie został zainstalowany w U. S. A. w Oregon. Aparat umieszczony jest przy kierownicy, między szprychami której rozpięta jest antena. Generator zaopatrujący aparat w prąd umieszczony jest nad jednem z kół wozu. W ten sposób nawet podczas jazdy w szczerem polu można, włączywszy aparat, odbierać audycje muzyczne, odczyty, mowy polityczne etc.

Kto zamordował: mąż czy teściowa?

Afera kryminalna lekarki w Chicago

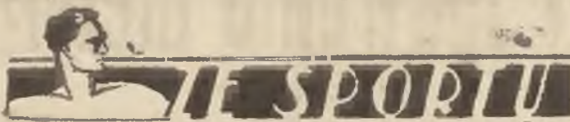
Prasa amerykańska ma znowu sensacyjną aferę, której poświęca bardzo dużo miejsca. Chodzi o mord dokonany na osobie Rety Wynkop, młodej kobiety, która niedawno wyszła za mąż.

Pod zarzutem morderstwa aresztowano teściową ofiary, lekarkę dr. Alicję Wynkop, która też przyznała się do czynu. Dr. Alicja Wynkop jest poważaną lekarką w Chicago, jako specjalistka chorób kobiecych. Mąż jej dawno już zmarł. Jedynego swego syna ubóstwiała, a znajomi twierdzili, że ta miłość macierzyńska jest wprost patologiczna. Syn przed kilku miesiącami zakochał się w dziewczynie bez majątku i bez pozycji towarzyskiej, i chciał się z nią ożenić. Matka była przeciwna temu małżeństwu, ale gdy syn postawił ultimatum, że albo z domu się wyprowadzi, albo matka weźmie do swego domu jego narzeczoną, matka zgodzić się musiała na małżeństwo.

Małżeństwo było szczęśliwe, ale teściowa nie mogła się absolutnie pogodzić ze swą synową i wciąż jej robiła sceny. Dochodziło więc stale do kłótni między synową a teściową, a biedny mąż, który był w zupełności zależny od swej matki, wyjechał z Chicago do Kalifornji i w drodze listownej, czyniąc zadość życzeniu matki, oświadczył żonie, że muszą się rozejść. Żona o rozwodzie nie chciała nawet słyszeć. W międzyczasie synowa zachorowała i skarżyła się na dolegliwości bóle przed swą teściową, która namówiła ją do operacji. Lekarka uśpiła synową chloroformem i w tym stanie ją zastrzeliła. W śledztwie broniła się tem, że synowa jej zmarła pod chloroformem; gdy to skonstatowała, przestraszyła się i postanowiła pacjentkę (tj. swą synową) zastrzelić, chcąc upozorować morderstwo na niej dokonane przez nieznanego sprawcę. Gdy jednak podejrzenia przeciwko niej się skierowały, zmieniła swe zeznanie i przyznała się do czynu, tłumacząc się tylko tem, że synowa stała na przeszkodzie do szczęścia jej syna i dlatego ją usunęła z drogi jedynego swego dziecka.

Syn, dowiedziawszy się z prasy o zbrodni, przyjechał natychmiast do Chicago, zgłosił się na policję, oświadczając, że on dokonał morderstwa. Policja również i syna aresztowała, a teraz ma ustalić, kto jest właściwie mordercą: mąż czy teściowa.

—oOo—



WIADOMOŚCI SPORTOWE Z TARNOWA.

W zawodach eliminacyjnych o wejście do klasy A. uzyskała Tarnovia z Krowodrzą wynik 8:0, zapewniwszy tem samem swoje miejsce. Zawody, jakkolwiek do przerwy zdawały się wykazywać równorzędność przeciwnika, po przerwie Tarnovia opanowała sytuację, zdobywając — Jachimek 2 bramki, Krawczyk 3 i Pyrich 3.

Rozpoczęte mistrzostwa ping pongowe A klasy dały ostatniej niedzieli następujące wyniki: Samson—Makkabi (Kraków) 6:1, Samson—Ż. M. S. 5:2, Makkabi—Ż. M. S. 4:3.

Walne Zebranie delegatury ping- pongowej odbyte w niedzielę pod przewodnictwem Dr. Hornunga z Krakowa wybrało zarząd w składzie: Ormian (Samson) przewodniczący, Teitelbaum (Ż. M. S.) zast. przew. Gelbwachs (Samson) sekretarz, Jachimek (Tarnovia) kpt., (Sko), Wolff (Hapoel) skarbnik i Gutter W. (Hapoel).

Sekcja bokserska odbywa regularnie dwa razy tygodniowo swe treningi.

Sekcja sportów zimowych rozwija się dobrze. Zwłaszcza oddział narciarski zwiększa stale liczbę członków. Planowane jest urządzenie obozu zimowego koło Ciężkowic. Kierownictwo tej żywotnej i ruchliwej sekcji spoczywa w rękach wytrawnego sportowca p. Dra Fischa.

W sali gimnastycznej Ż. T. G. S. Samson prowadzone są pod kierownictwem kwalifikowanych instruktorów W. F. prof. Pachonia i Nędzowskiego kursy metodyczne gimnastyki. Lekcje odbywają się oddzielnie dla pań, panów i dzieci dwa razy tygodniowo.

Sekcja lekkoatletyczna rozpoczyna dla swych zawodników treningi.

W grach sportowych osiągnęła drużyna hazeny Samsonu mistrzostwo okręgu i zakwalifikowała się tem samem do A klasy.

W związku z mającym się odbyć międzypaństwowym meczem Polska—Niemcy w Berlinie odbędzie się w niedzielę w lokalu Samsonu wiec manifestacyjny żyd. klubów sportowych, celem zaprotestowania przeciw odnośnej uchwale P. Z. P. N-u.

Sekcja szachowa na odbytem walnem zebraniu podjęła plan pracy na sezon obecny i wybrała zarząd w składzie: Bernfeld (kierownik), Flaschen Weiss, Flaschen Ch. i Spielvogel Z. Z. F.

—oOo—

HAKOAH NA CZELE WIEDEŃSKIEJ LIGI HOKEJOWEJ.

W mistrzostwach hokejowych Wiednia, Hakoah uzyskał trzy zwycięstwa pod rząd dzięki czemu zajmuje czołowe miejsce w tabeli. W niedzielę grał Hakoah z trzykrotnym mistrzem Währing S. C. przyczem już w drugiej tercji prowadził 2:0. W tej fazie gry doszło do awantur na torze i widowni, w następstwie czego spotkanie zostało przerwane.

SKŁAD NIEMIEC PRZECIW POLSCE.

Niemiecki związek piłkarski ustalił następujący skład Niemiec na mecz z Polską:

Bramka: Jakob (Regensburg); obrona: Haringer (Monachjum) i Krauze (Hertha Berlin); pomoc: Janes, Bender (obaj z Fortuny z Duesseldorfu) i Appel (BSV 92); atak: Leher (Schwaben Augsburg), Lachner (Monachjum 60), Hohman, Russelberg (obaj z VFL Benrath) i Koblerski (Fortuna Duesseldorf).

Jest to najsilniejsza w chwili obecnej reprezentacja piłkarska Niemiec.

PZPN REAGUJE NA PROTESTY.

W związku z ogłoszeniem przez Związek Makkabi licznych wieców protestacyjnych przeciwko meczowi Polska—Niemcy, zarząd PZPN zwrócił się do Centralnego Komitetu Makkabi z zapytaniem, jakie organizacje, zrzeszone w Makkabi, wezmą udział w tych protestacyjnych imprezach, gdyż jeśli niektóre z nich okażą się członkami P. Z. P. N. to zarząd PZPN wyciągnie względem nich konsekwencje statutowe.

Zarząd PZPN wychodzi z założenia, że jedynym organem odwoławczym od zarządu PZPN jest walne zgromadzenie.

Ponieważ akcję protestacyjną przeciw meczowi Polska—Niemcy prowadzą wszystkie organizacje sportowe i robotnicze w Polsce będzie miał PZPN pewne trudności z „wyciągnięciem konsekwencji".

Dnia 3 grudnia odbędzie się w Warszawie mecz reprezentacji robotniczej Warszawy przeciw reprezentacji żydowskiej, którego dochód pójdzie na rzecz uchodźców z Niemiec.

PERRY ZWYCIĘŻA PORAZ DRUGI CRAWFORDA.

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo stanu Victoria, Perry (Wielka Brytanja) pokonał mistrza świata Crawforda 6:4, 2:6, 6:4, 6:3. Mecz wykazał dość znaczną przewagę Anglika, zarazem dowodzi, że zwycięstwo Perry'ego nad Crawfordem na mistrzostwach Ameryki nie było bynajmniej przypadkiem.

MUZEUM IM. PYTLASIŃSKIEGO.

Zarząd polskiego związku atletycznego zamierza utworzyć muzeum im. śp. Władysława Pytlasińskiego, zmarłego niedawno nestora polskiego zapaśnictwa. W muzeum byłyby wystawione liczne pamiątki po zmarłym, oraz szereg fotografij i dokumentów, dotyczących polskiego zapaśnictwa.

Podstawę do stworzenia takiego muzeum dały zbiory prywatne śp. Pytlasińskiego, który w testamencie przekazał je Warszawskiemu Okr. Zw. Atletycznemu.

HILL, środkowy napastnik wiedeńskiej drużyny piłkarskiej WAC, „sprzedany" został francuskiej drużynie w Roubaix.

JESIENNE MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE WĘGIER zostały oficjalne zakończone. Na czele tabeli stoi „Ferencvaros", mając identyczną liczbę punktów (18), co „Ujpest", ale lepszy stosunek bramek.

Najmłodszy artysta w Hollywood



Najbardziej popularnym z młodych artystów w Hollywood jest Baby le Roy, partner Chevaliera w ostatnim jego filmie, granym obecnie w Krakowie. Ponieważ rodzice dziecka otrzymali kilkakrotnie listy z pogróżkami porwania go, policja w Hollywood zdjęła odciski z palców dziecka, aby w razie wypadku mieć ułatwione zadanie.



PRZEZORNOŚĆ SZKOTA.

Mc Gregor ojciec (w teatrze do syna, który przechyla się przez balustradę galerji):

— Uważaj Jonny, nie wypadnij czasem. Tam, w krzesłach, miejsce kosztuje o szylinga więcej.

ZBĘDNE OBAWY.

Śpiewak (po partji przed mikrofonem):

— Obawiam się, że głos mój brzmiał dzisiaj nieszczególnie.

Speaker:

— Nie szkodzi, zapowiedziałem pana jako naśladowcę głosu zwierząt.



Wschód słońca 6 m. 00	GRUDZIEŃ 1 PIĄTEK 13 Kislew 5694	Zachód słońca 15 m. 26

Znaczki na nadpłaconych listach nie będą wykorzystywane

Na listach ofrankowanych znaczkami, wartości przewyższającej przepisaną taryfę, wydały dyrekcje pocztowe zlecenie niewykorzystywania naklepionych znaczków pocztowych, o ile opłata nie została uiszczona w jednym znaczku. Poczta stwierdza liczne wypadki frankowania listów zbytecznemi znaczkami. Znaczki te nie będą stemplowane, a wyodrębniane z podkreśleniem czerwonym ołówkiem.

Chciał strzelić do włamywacza — a zabił służącą

(rg) Do mieszkania Franciszka Pietrzyka szynkarza w Bronowicach Wielkich przyszedł w dniu 17 kwietnia br. niejaki Stanisław Kopeć i w toku rozmowy opowiedział mu, iż zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika, który kręcił się w pobliżu domu, przechadzając się pod oknami.

Gdy w nocy zbudził Pietrzyka jakiś szmer w sieni, wstał on z łóżka i chwyciwszy rewolwer strzelił dwukrotnie w kierunku sieni. Rozległ się jęk, ktoś upadł na podłogę. Pietrzyk zaświecił lampę i wbiegł do sieni. Tutaj zastał służącą swą, Helenę Mazurkiewicz, leżącą w kałuży krwi. Naskutek odniesionych ran zmarła ona w szpitalu.

W dniu wczorajszym stanął Pietrzyk przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Po przeprowadzonej rozprawie, sędzia dr. Janicki zasądził go na dwa lata więzienia, zawieszając mu równocześnie wykonanie kary na przeciąg lat 5-cin. Oskarżał prokurator dr. Rękiewicz.

—o0o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **AKCJA LEGITYMACYJNA NA ROK 5694** Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, przystąpiła do rozsyłania legitymacyj partyjnych na rok 5694. Komitety Lokalne, które otrzymały już legitymacje partyjne, winny ogłosić to i natychmiast przystąpić do akcji.

— **HOJNY ZAPIS.** Błp. Maksymiljan Haubenstock pozostawił legat w kwocie 250 dolarów na rzecz Stowarzyszenia Zakładu Wych. Sierót Żyd. w Krakowie (Dietla 64). Pieniądze wypłacono Stowarzyszeniu w dniu 28 ub. m.

— **WALNE ZGROMADZENIE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. WIZO** (Mikołajska 6) odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o g. 5 popoł. W razie braku kompletu — pół godziny później bez względu na ilość członkiń.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO** odbędzie się we wtorek 5-go bm godz. 20-ta w Klinice Ginekologicznej U. J. z nast. porz. dzien.: 1) Odczyt prof dra Zubrzyckiego pt.: Najczęstsze przyczyny krwawień okresów przejściowych i ich leczenie. 2) Dyskusja. 3) Demonstracje z Oddz. III Szpitala św. Łazarza. 4) Demonstracje z Kliniki Ginekologicznej U. J.

— **POKAZ MÓD** odbędzie się we wtorek 5-go bm. pop. w wytwornym lokalu kawiarni Feniks w Rynku Głównym. Impreza ta budzi żywe zainteresowanie w szerokich kołach pań, które ujrzą na rewji najnowsze kreacje sezonu zimowego, a co najważniejsze, nowości karnawałowe, wystawione przez najpoważniejsze firmy krakowskie. Rewję urządza T. O. M. Kierownictwo artystyczne p. Zofji Ordyńskiej.

— **TRZY POŻARY.** Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Dymka przy ul. Mazowieckiej l. 88. Spaliła się stodoła z sianem i słomą oraz wóz gospodarski. Straż pożarna, po dłuższej akcji ogień ugasiła. Szkoda około 4.000 zł. Budynki były ubezpieczone. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Wczoraj znów interwenjowała straż pożarna na ul. Sienkiewicza, gdzie zapaliła się budka stróża na budowie. Ogień wyrządził nieznaczną szkodę. Wreszcie wczoraj popołudniu wybuchł ogień w piwnicy Szymona Frankla w domu przy ul. Pawiej l. 20, gdzie zapaliły się papiery, tektury i skrzynie. Ogień po krótkiej akcji ugaszono

— **KLUCZEM CZY WYTRYCHEM?** Tauber Józef zam. w Krakowie przy ul Szewskiej l. 1, zgłosił do policji, że nieznany sprawca dostał się do jego biura przy ul. Szewskiej l. 1, przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł gotówką 31 zł i 2 książeczki oszczędnościowe PKO. na nazwisko Stanisława Kurdziela i Jana Grzywy. Dochodzenia prowadzi się. Gutfreund Chaim kupiec, zam. w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi 14, zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł zegarek damski złoty, 2 pierścionki złote damskie i kilka monet srebrnych zagranicznych, łącznej wart. około 200 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— **NIE UDAŁA SIĘ WYPRAWA PO PŁASZCZ** Ziomka Stanisława (lat 50) robotnika zam. przy ul. Kalwaryjskiej 16, przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży płaszcza męskiego wart. 30 zł z niezamkniętego mieszkania na szkodę Jana Rumiana przy ul. Starowiślnej l. 66. Skradziony płaszcz od zatrzymanego odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **FATALNY UPADEK.** Konopka Teresa przechodząc ul. Mały Rynek pośliznęła się na szynach tramwajowych i upadła na jezdnię tak, że uderzyła głową o bruk, wskutek czego doznała okaleczenia na głowie oraz wstrząsu mózgu. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do do szpitala św. Łazarza.

— **SZOFER SPOWODOWAŁ KARAMBOL I ZBIEGŁ.** Nieustalonego nazwiska szofer najechał na ul. Kazimierza Wielkiego na furmankę wiejską powożoną przez woźnicę Jana Czepca, zam. w Bronowicach Małych. Czepiec wraz z jadącym furmanką Józefem Mrówką z Bronowic Małych wypadli z wozu i doznali ogólnych obrażeń na ciele. Kontuzjonowanych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i pozostawił ich opiece domowej. Szofer po wypadku zbiegł. Dochodzenia prowadzi się

— **SAMOCHÓD NA CHODNIKU.** Alfred Malina (lat 29) szofer autodorożki, wskutek nieostrożnej jazdy n zbiegu ul. Strzeleckiej i Kopernika, wjechał na chodnik, przyczem potrącił przechodzącego Holendra Uszera (lat 44) pom. handl. zam. przy ul. Kołłątaja 3, wskutek czego ten upadł na chodnik i doznał lekkich obrażeń na ciele. Przy aucie wskutek najechania równocześnie na kiosk uszkodzone zostało koło oraz wachlarz.

— **ZOSTAWIŁA DZIECKO I ODDALIŁA SIĘ.** Bigaj Józefa bez stałego miejsca zamieszkania, przyniosła do III Komisarjatu PP. 4-tygodniowe dziecko płci męskiej, które nieznana kobieta oddała jej do przytrzymania w budynku Kasy Chorych przy ul. Batorego l 3 i do dziecka więcej nie powróciła. Podrzutka oddano do Miejskiego Żłobka, dochodzenia zaś prowadzi się.

— **CZTERECH Z PIĘCIU!** t. zn. 80 proc. mężczyzn traci włosy w kwiecie wieku Smutny to fakt, niemniej prawdziwy. Współczesna nauka znalazła jednak sposób zaradzenia złu. Jeśli nie chcesz należeć do tych czterech, to musisz zaraz, gdy tylko włosy zaczynają wypadać, należycie dbać o skórę głowy. Trilysin tonikum dla włosów jest wyrabiany na podstawach naukowych i zawiera te składniki, które są potrzebne dla utrzymania należytego rozwoju włosów. Zawiera: 1) **cholesterynę,** w stężeniu fizjologicznem, ważny materjał budulcowy komórki; 2) **kwasy biologiczne,** które przeciwdziałają więdnięciu skóry głowy, 3) **siarkę,** w postaci łatwej do zresorbowania, dla odżywienia skóry i dla uniknięcia stanów zapalnych, 4) **balsamy roślinne,** dzięki którym włosy stają się miękkie i nabierają jedwabistego połysku. Dlatego regularnie codziennie tylko TRILYSIN, tonikum dla włosów, bo Trilysin rzeczywiście pomaga! 4348k

—o§o—

— **UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA ŻFN.** przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Basztowej l. 15 (wejście od Rynku Kleparskiego). Telefony: 102-73 i 133-18

—o—

—o§o—

— **I DLA NAJUBOŻSZYCH WARSTW LUDNOŚCI** stał się obecnie, na skutek swej niskiej ceny, dostępny Ceres — tłuszcz jadalny, z hechszerem rabina Symcha Frankla w Skawinie.

—o0o—

— **NA SZPITAL ŻYDOWSKI** złożyli: Zamiast wieńca na trumnę Dra Schragera: Dr. Zygmunt Lachs Zł. 10; zamiast wieńca na trumnę Dra Probsta Wilhelma Zł. 15 — Antonowie Neubergowie; po Zł. 10 — Drowie Maurycowie Horowitzowie, Drowie Bernardowie Grünhutowie, Dyrektorowie Józefowie Klipperowie i Drowie Weissglasowie. 4490k

—o§o—

KOMUNIKATY.

— **BNEJ-SJON,** Dietla 107, I. p. Dziś, godz. 7.45 wiecz. referat tow. dra M. Korzennika nt. „Mały i wielki faszyzm". Goście mile widziani.

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy Stow. „Ceirej Mizrachi" Dietla 11. Dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz. odczyt dr. A. Bl. nt. „Historjozofja żydostwa". Goście mile widziani.

— **JUNG LIGA.** Dziś, w piątek, 7 wieczór II. zebranie „Jung-Ligi", w sali „Merkaz Haceirim", Krakowska 41. Wstęp wolny.

— **WYSTAWA ZJEDNOCZENIA** otwarta codziennie z wyjątkiem sobót od 11—3 popoł. w salach Żyd. Gminy, przy ul. Krakowskiej 41. Wstęp 50 gr., dla członków wolny. Zgłoszenia dalszych wycieczek (po zniżonej cenie) przyjmuje się przy kasie.

— **„HATCHIJA"** (Rynek podg. l. 2.). Dziś, w piątek o g. 7.45 wiecz. referat tow. mgra D. Hoffmanna.

— **„HITACHDUT"** (Sarego 7). Dziś, w piątek, o godz. 7 wieczór pogadanka z udziałem tow. A. Süssera ze Lwowa.

— **MERKAZ HACEIRIM,** Krakowska 41. Dziś, w piątek, godz. 7.30 odczyt tow. Leona Kurca nt. „Ustrój gospodarczy w Europie współczesnej". Goście mile widziani.

— **LEKCJE GIMNASTYKI i zaprawy narciarskiej** dla pań, uruchomiło „Ognisko" w sali gimn., Przemyska 3, we środy i piątki od 7—8 wiecz. Wpisy i informacje na miejscu.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 30. 11. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar** mocniej.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego 48.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Ruch w dalszym ciągu ospały. Usposobienie bez ochoty. Do transakcyi doszło jedynie z papierów procentowych 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego po kursie ustalonym bez zasadniczych zmian. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy. Chęć kupna większa przy na ogół dostatecznej podaży. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. W Krakowie dolar: gotówkowy 5.57—5.61, czeki bankowo 5.60—5.65 Bank Polski płacił za dolara 5.50. Z innych walut Funt szterling 29.25—29.50, Frank szwajcarski 172—172.60, Marka niemiecka gotówka 210.50—211.50, wypłata 212.25—213.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 79.75, 79.50. Dział papierów dywidendowych był mało ruchliwy. W grupie bankowej nabywano akcje B. Polskiego przy cenie o 25 gr niższej na sztuce, przy tendencji ledwie stałej.

Papiery procentowe: 3-proc. poż. budowlana 37.80, 4-proc. inwestycyjna ser. 107.25, 5-proc. konwersyjna 51.50, 6-proc dolarowa 57, 4-proc. dolarowa 48.30, 7-proc. stabilizacyjna 53.25, 53. W grupie pożyczek premjowych obracano Budowlaną po cenie niezmienionej, Dolarówką po kursie wyższym o 10 gr. oraz inwestycyjną po cenie niezmienionej przy tedencji utrzymanej. Z innych papierów państwowych Konwersyjna podniosła się o 0.50 proc. 6-proc. dolarowa straciła 0.50 proc., Stabilizacyjna zas zyskała 0.50 proc. na kursie, 8-proc. l. z. BGK. oraz 8-proc. l. z Banku Rolnego 94. 7-proc l. z. B. GMK. oraz Banku Rolnego 83.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgja 123.85, Holandja 358.05, Kopenhaga 131.50, Londyn 29.38, 29.40, Nowy Jork czek 5.67 i pół, Nowy Jork telegr. 5.69, Oslo 147.95, Paryż 34.85 i pół, Praga 26.43, Szwajcarja 172.15, Włochy 46.85, Berlin w obr. pryw. 212.55. Zebragiełdy pieniężnej w dniu dzisiejszym miało przebieg ożywiony, usposobienie zmienne. Dewiza na Londyn zyskała w dalszym ciągu 7 groszy na funcie. Belgja była mocniejsza o 5 gr na stu belgach, Holandja zwyżkowała o 20 gr na 100 florenach. Kopenhaga osiągnęła kurs o 50 gr wyższy w stosunku do notowania z dnia wczorajszego, dewiza amerykańska po wczorajszej zniżce zyskała w czeku 9 i pół gr, w kablu 9 gr na dolarze. Pozatem zwyżkowały jeszcze dewizy Oslo c 60 gr na stu koronach norweskich. Zmian kursowych nie wykazała jedynie dewiza włoska. Słabsze natomiast były dewizy Paryż o pół gr. na stu frankach. Praga o 1 gr na 100 koronach czeskich oraz Szwajcarja o 20 gr na stu frankach szwajcarskich.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 30. 11. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.62, zyskując 12 gr na sztuce. W godzinach wieczorowych dolarem obracano po kursie 5.61 w płaceniu oraz 5.63 w sprzedaży przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 11. 1933. Ceny orjentacyjne: żyto 1090 ton 14.75, 45 ton 14.68 i pół, owies 15 ton 13.25. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 11. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.23 i trzy czw., Londyn 17.07 i pół (zwyżka o 10 pkt.), Nowy Jork 3.30 (zwyżka o 7 pkt.). Berlin 123.40 Wiedeń ofic. 72.65 Wiedeń noty 58, Praga 15.33, Warszawa 57.95, tend. niejedn.

Nadzwyczajne złagodzenie wyroku Zamorskiego i tow.

Lwów. 30. 11. (O) W toczącej się od 3 dni rozprawie apelacyjnej przeciwko studentowi Zamorskiemu i tow. zapadł dziś w południe sensacyjny wyrok. **Trybunał apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji w ten sposób, ż skazanego na 2 lata więzienia Zamorskiego za rzucenie petardy i za złożenie fałszywych w tej sprawie zeznań zasądził tylko za rzucenie petardy na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, uwolnił go natomiast od zarzutu składania fałszywych zeznań. Współoskarżonych Zamorskiego, skazanych przez sąd okręgowy na kary od 8 miesięcy do 1 roku więzienia, Sąd Apelacyjny uwolnił od winy i kary.**

W motywach wyroku Sąd Apelacyjny podniósł ciężkie obrażenia, jakich Zamorski doznał naskutek wybuchu petardy i wskazał na to, że inne osoby mogły równie odnieść obrażenia w razie wybuchu. Natomiast Sąd uwolnił Zamorskiego od przestępstwa składania fałszywych zeznań ze względu na to, że sędzia śledczy nie pouczył Zamorskiego w czasie przesłuchania, że wolno mu się uchylić od odpowiedzi na pytania, które mogą go obciążyć. Co do reszty oskarżonych **Trybunał przyjął, że nie składali oni fałszywych zeznań, lecz zeznawali jedynie pod wpływem panującej w owym czasie we Lwowie ogólnej psychozy.**

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 11. Otwarcie: Dillonowska 69.50, Stabilizacyjna 83.50, Dolarowa 59.25, Warszawska 50. Śląska 49. Zamknięcie: Dillonowska 69.50, Stabilizacyjna 84.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska 49. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29 11. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.82—37.70, Londyn kabel 5.20—5.18 1/4, Paryż 6.20—6.16 1/2, Zurych 30.70—30.42, Rzym 8.32—8.32, Amsterdam 63.72—62.32 Tendencja cokolwiek słabsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 30 11. Cynk dost natych n. 14 13/16, termin. 15, cyna natychm. 225 5/8—225 3/4, termin. 225 3/4—225 7/8, Banka 229 3/4, Straits 230 1/4. ołów natychm 11 7/16, termin. 11 11/16, miedź natychm. 29 9/16—29 5/8, termin. 29 11/16—29 3/4, Elektrolit 32 1/2—33 1/4.

Kronika gospodarcza

Warszawa, 30. 11. (Sin) Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła dodatkowe kredyty w budżecie ministerstwa przemysłu i handlu w wysokości 4 miljonów zł. na popieranie eksportu artykułów przemysłowych, oraz 6 miljonów zł. w budżecie ministerstwa skarbu na popieranie zbytu produkcji rolniczej.

Warszawa. 30. 11. (Sin) W dniu 29 bm. odbyło się w warszawskiej Izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji spraw socjalnych i ubezpieczenia społecznego, na którem rozważano projekt rozłożenia na raty wkładek za ubezpieczenia od wypadków i Kas Chorych, opracowany i nadesłany Izbie do zaopinjowania przez Ministerstwo opieki społecznej.

Warszawa. 30. 11. (Sin) Dziś odbyło się w sali Ministerstwa rolnictwa zebranie rady gospodarki drzewnej, które zagaił minister rolnictwa Nakoniecznikoff-Klukowski, poczem rozwinęła się dyskusja.

Warszawa. 30. 11. (Sin.) W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1934 noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, urzędy państwowe i samorządowe oraz organizacje prawno-publiczne nie zamierzają skasować angielskich sobót.

Węgry monarchją — w teorji

Budapeszt, 30. 11. (PAT). Odpowiadając na interpelację Pallaviciniego, który protestował przeciwko dochodzeniom, wszczętym z powodu bankietu na cześć Ottona Habsburga — minister spraw wewnętrznych oświadczył, że postępowanie władz jest zgodne z obowiązującemi przepisami, ponieważ bankiet był zebraniem politycznem nie zgłoszonem w myśl obowiązujących przepisów. Przechodząc do sprawy dynastycznej minister oświadczył, że **wszyscy członkowie obecnego rządu podobnie jak i rządów poprzednich uważają, że dawna forma rządu królestwa Węgier pozostała bez zmiany, jedynie sprawa, kto zajmie tron, nie może być obecnie rozpatrywana ze względu na trudną sytuację kraju pod względem wewnętrznym i zewnętrznym.**

Spragniona Ameryka...

Waszyngton, 30. 11. (PAT). Dla uzyskania kontyngentów importowych napojów wyskokowych przewyższających określone minimum, każdy z krajów cudzoziemskich będzie musiał uczynić Stanom Zjednoczonym odpowiednie ustępstwa w odniesieniu do produktów rolnych. Według miarodajnych informacyj, do skarbu Stanów Zjednoczonych zgłoszone **już zostały podania o zezwolenie na wwóz 12 miljonów galonów wódek i likierów oraz 7 miljonów galonów win.** Podjęte są już rokowania, celem zawarcia układów wwozowych z kilku krajami.

Sprawa pokrycia srebrem dla dolara

Londyn, 30. 11. (PAT) Według doniesień z Warmspringa prez. Federal Reserve Board p. Black który przybył tam celem złożenia sprawozdania prezydentowi Rooseveltowi oświadczył, że nie ma bynajmniej zamiaru podawać się do dymisji. Po rozmowie prezydenta Roosevelta z Blackiem nie ogłoszono żadnego komunikatu. Roosevelt wysłuchał podobno obojętnie krytyki swych posunięć w dziedzinie monetarnej oraz zaznaczył, że sprawa **pokrycia srebrem jest rozpatrywana już od pewnego czasu, lecz w ostatnich dniach nie posunęła się bynajmniej naprzód.**

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

TRAGEDJA MANICURZYSTKI.

Sosnowiec, 30. 11. (K). W zakładzie fryzjerskim Abrama Kupki przy ul. Targowej w Sosnowcu była zatrudniona w charakterze manicurzystki Irka Zylbernik, zam. przy ul. Wiejskiej 23 w Sosnowcu. W ostatnich miesiącach pracodawca nie wypłacał jej pensji i zebrało się zaległości za 3 miesiące. W dniu wczorajszym Zylbernikówna prosiła pracodawcę, ażeby jej wypłacił choć część zaległości — Kupka zamiast zapłacić jeszcze jej ostro nawymyślał. Dziewczyna tak to sobie wzięła do serca, że po powrocie do domu wypiła butelkę esencji octowej. Zawezwane pogotowie przewiozło ją natychmiast do szpitala. Pomimo usilnych zabiegów lekarskich, **Zylbernikówna w godzinach wieczornych zmarła.**

POSTRZELIŁ BRATA, POCZEM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Katowice, 30. 11. (K). Onegdaj wieczorem o godzinie 19-tej w korytarzu domu w Siemianowicach przy ul. Wandy 21 w czasie kłótni na tle nieporozumień w rodzinie 22-letni Stogniew Klemens z zawodu blacharz, stanu wolnego, jedyny żywiciel matki wdowy i 6-ro młodszego rodzeństwa, wystrzelił trzykrotnie z rewolweru do 20-letniego bezrobotnego brata Alojzego i zranił go w szyję, twarz i prawą rękę, powyżej łokcia. — Klemens widząc, że brat Alojzy na skutek odniesionych ran przewrócił się na ziemię, udał się do mieszkania i tam **wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.** Ciężko zranionego Stogniewa Alojzego umieszczono w szpitalu Sp. Brackiej w Siemianowicach. Stan jego zdrowia jest poważny, jednak życiu nie zagraża.

Dublin, 30. 11. (PAT). Policja dokonała nieoczekiwanej **rewizji w mieszkaniu przywódcy** blezerów irlandzkich gen. O. Duffy. Jednocześnie odbyła się rewizja w mieszkaniu b. wicepremjera Blythe'a oraz ministra finansów w rządzie Cosgrave'a.

Przymusowa sterylizacja nieuleczalnie chorych — także w Gdańsku

Gdańsk. 30. 11. PAT. Senat gdański wydał rozporządzenie, wprowadzające w Gdańsku i na terenie Wolnego Miasta prawo sterylizacji w stosunku **do osób, cierpiących na choroby dziedziczne, a mianowicie na dziedziczny niedorozwój umysłowy, epilepsję, dziedziczną ślepotę i głuchotę oraz w stosunku do chorych na poważny alkoholizm.** Wniosek o sterylizację postawić może osoba cierpiąca na powyższą chorobę, lekarz urzędowy oraz dyrekcje szpitali, zakładów psychjatrycznych i karnych, a instancją decydującą jest specjalnie w tym celu utworzony sąd zdrowotności dziedzicznej, wcielony do Sądu Najwyższego i składający się z jednego członka Sądu Najwyższego, lekarza urzędowego oraz 3 lekarzy rzeczoznawców w dziedzinie zdrowotności dziedzicznej. Rozstrzygnięcia sądu są ostateczne. Dekret senatu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. W przeciwieństwie do podobnego zarządzenia wydanego w Rzeszy, **dekret senatu nie obejmuje, jak początkowo zamierzano, zwyrodnialców seksualnych.** Jak wiadomo, plan wprowadzenia sterylizacyjnego spotykał się swego czasu z ostrym protestem ze strony katolickich kół gdańskich.

„Sprawiedliwość" hitlerowska działa...

Stracenie sześciu komunistów w Kolonji

Berlin. 30. 11. PAT. Dziś, o świcie na dziedzińcu więzienia w Kolonji odbyła się **egzekucja 6 robotników komunistów, skazanych wyrokiem sądu przysięgłych w lipcu br. na śmierć za zamordowanie 2 członków szturmówki narodowo-socjalistycznej. Premjer pruski Goering nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, ponieważ — jak podkreśla komunikat urzędowej Agencji informacyjnej — chodzi o zorganizowany napad mętów komunistycznych na niewinnych (!!) narodowych-socjalistów.**

Berlin. 30. 11. PAT. Sąd nadzwyczajny w Hamburgu skazał 5 komunistów, oskarżonych o krwawy napad na lokal szturmówki narodowo-socjalistycznej w lutym rb. na łączną karę 66 i pół lat ciężkiego więzienia. W czasie napadu właściciel lokalu otrzymał postrzał w głowę. Zabitych nie było.

* * *

Berlin. 30. 11. PAT. Policja polityczna w porozumieniu z prokuraturą aresztowała w Monachjum kilku duchownych katolickich, którym władze zarzucają rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości o wydarzeniach w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wśród aresztowanych znajduje się proboszcz miejscowy dr. Mühler, b. radny miejski z ramienia bawarskiej partji ludowej. Przeciwko wszystkim wpłynęły doniesienia karne o prowadzenie propagandy grozy z zamiarem wywołania buntów i niepokojów.

Historyczna dyskusja żydowska w Lidze Narodów

Jak się dowiadujemy, najbliższy zeszyt (9—10) **„Miesięcznika Żydowskiego"**, który się niebawem ukaże, zawierać będzie **dokładne teksty** przemówień, wygłoszonych na ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, o kwestji żydowskiej w związku z wydarzeniami w Niemczech. — Referaty i przemówienia przedstawicieli Polski, Francji, Anglji, Niemiec, Czechosłowacji, Szwecji, Szwajcarji, Grecji, Haiti, Finlandji i in., o których dzienniki mogły tylko pobieżnie informować, stanowią niezwykle ciekawy materjał dla poznania opinji świata o sprawie żydowskiej.

„Miesięcznik Żydowski" przez ogłoszenie tych mów in extenso zaskarbił sobie wielką zasługę, którą czytelnicy „Miesięcznika" i całe społeczeństwo potrafią należycie ocenić.

Zeszyt ten można także zamawiać pojedynczo (w cenie zł. 3) w administracji **„Miesięcznika Żydowskiego", Warszawa, Rymarska 8** (P. K. O 24.768).

Znowu strzały na granicy niemiecko-austrjackiej

Wiedeń, 30. 11. (PAT). Z Salzburga donoszą, że w nocy z 28 na 29 bm. oddano kilkanaście strzałów ze strony bawarskiej do austrjackiej strażnicy celnej, znajdującej się w miejscowości **Rott.** Na szczęście nikt z ludzi nie został ranny. Również i dnia poprzedniego padły strzały w kierunku granicy austrjackiej ze strony Bawarji. Jeden z pocisków zarył się w ziemię na terytorjum austrjackiem.

* * *

Wiedeń, 30. 11. (PAT) „Weltblatt" donosi, że kanclerz Dollfuss wyraził wobec posła niemieckiego Rietha ubolewanie z powodu zajścia granicznego. Dr. Dollfuss zakomunikował posłowi Riethowi, że uczynił wszystko, aby nastąpiło szybkie i zupełne wyjaśnienie przykrego incydentu. „N. F. Presse" donosi, że komisja austrjacka przeprowadziła wspólnie z komisją niemiecką dochodzenia w sprawie zastrzelenia żołnierza Reichswehry nad granicą austrjacką pod Kitzbuechel i ustaliła, że ślady krwi znajdują się na terytorjum niemieckiem w pewnej odległości od granicy i komisja wnosi z tego, że żołnierz Reichswehry znajdował się w chwili otrzymania śmiertelnego **postrzału na terytorjum niemieckiem.**

Ostatnie wiadomości sportowe

MECZ POLSKA—NIEMCY W RADJO.

Warszawa, 30. 11. (PAT). Niedzielny mecz piłkarski Polska—Niemcy rozegrany w Berlinie transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie polskiego radja. Transmisja rozpocznie się o godzinie 14-ej. Od tej chwili przez 10 minut nadawane będą przemówienia oficjalne powitanie drużyn i odegranie hymnów państwowych. Od godziny 15.20—15.30 transmitowany będzie przebieg meczu w ostatnich jego 10 minutach.

ZAPOWIEDŹ GOŚCINY DFC.

Brno, 30. 11. (PAT). Amatorski mistrz piłkarski Czechosłowacji DFC otrzymał zaproszenie do rozegrania dwu meczów w święta Bożego Narodzenia a mianowicie z mistrzem „Ruchem" i „IFC". Zaproszenie to zespół niemiecki najprawdopodobniej przyjmie.

POLAK SASORSKI WICEMISTRZEM EUROPY W TURNIEJU ZAPAŚNICZYM.

Monachjum, 30. 11. (PAT). W Monachjum zakończył się międzynarodowy turniej zapaśniczy zawodowców o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej. Tytuł mistrza zdobył znany w Warszawie zapaśnik Kley (Niemcy), który w finale pokonał Polaka Sasorskiego. Sasorski jest przeto wicemistrzem Europy.

AUSTRJA—SZKOCJA 2:2.

Londyn, 30. 11. (PAT) W Glasgow wobec 62 tysięcy widzów rozegrany został w środę sensacyjny mecz piłkarski między drużynami Austrji i Szkocji. Po zaciętej walce zawody przyniosły wynik remisowy 2:2 (1:1). Rezultat meczu dowodzi że Austrja mimo, że nie udało jej się pokonać Anglików, jest dla nich coraz groźniejszym przeciwnikiem, a w każdym razie nie ustępuje im zbytnio

Szczegóły katastrofy samolotu K. 7.

Moskwa, 29. 11. (PAT). Do Moskwy nadeszły dalsze szczegóły tragicznej katastrofy samolotu „K. 7", trzymane dotychczas w tajemnicy. Według tych informacyj w samolocie nastąpił wybuch motoru i aparat stanął w płomieniach będąc jeszcze w powietrzu, poczem runął na wielki stóg siana. Poza 14-tu ofiarami, które zginęły na miejscu dalszych **6 ofiar zmarło w szpitalu.** Pozatem 4 osoby lekko ranne i poparzone powracają obecnie do zdrowia. Jako przyczynę wybuchu motoru fachowcy podają **złe funkcjonowanie klapy bezpieczeństwa.**

Z RUCHU PRZEDWYBORCZEGO

Odezwa Rabinatu krakowskiego

Wczoraj pojawiły się na mieście odezwy rabinatu krakowskiego, wyrażające radość z powodu utworzenia jednolitego żydowskiego frontu wyborczego, przez co zadokumentowana została żydowska jedność i solidarność. Odezwa wzywa społeczeństwo żydowskie do masowego udziału w wyborach i oddawania głosów na listy Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej.

Analogiczne odezwy wydał też Rabinat podgórski.

Propaganda przedwyborcza Bloku Żydowskiego

Agitacja przedwyborcza Bloku Żydowskiego przybiera z każdym dniem na sile. Na najbliższą niedzielę zapowiedziany został cały szereg zgromadzeń wyborczych, zwołanych przez poszczególne ugrupowania, wchodzące w skład Bloku. M in. odbędzie się wielkie zgromadzenie wyborcze, urządzone przez Organizację Sjońską. Przemawiać będą pp. adw. dr. Feldblum, dr. J. Zimmermann i rabin Halpern.

Akcja reklamacyjna Bloku Żydowskiego

Ostatnie dwa dni stały pod znakiem wzmożonej akcji reklamacyjnej. Cały wysiłek zarówno Głównego Biura Wyborczego, jakoteż poszczególnych wyborczych biur obwodowych Bloku, skierowany był w głównej mierze w kierunku masowego przeprowadzenia reklamacji osób zgłaszających się. — Dotąd reklamowano w Okręgowej Komisji Wyborczej około 2.000 wyborców. Jest to cyfra naprawdę imponująca, a prawdopodobnie powiększy się ona znacznie w ciągu dwóch ostatnich dni przewidzianych dla reklamacji. W dniu wczorajszym krążył po ulicach miasta oryginalny wóz meblowy, udekorowany wielkiemi napisami polsko-żydowskiemi, wzywającemi do reklamowania prawa wyborczego. Oryginalna ta propaganda budziła zainteresowanie w dzielnicy żydowskiej.

Zgromadzenie wyborców żydowskich dzielnicy Wesoła

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zebranie przedwyborcze mieszkańców dzielnicy Wesoła. Zagaił zgromadzenie prezes Stowarzyszenie Kupców radca **Schächter,** podkreślając doniosłość tłumnego głosowania w **tej** dzielnicy na listę Ż. B. B. W. G. Imieniem Bloku żydowskiego powitał zebranych adw. dr. Spingarn, poczem dłuższe przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta dr. **Ignacy Landau.** Mówca obszernie zreferował nową ustawę samorządową, oraz wskazał, że uzyskanie mandatu żydowskiego w dzielnicy Wesoła leży w granicach możliwości, o ile wszyscy Żydzi masowo głosować będą na listę żydowską.

Następnie czołowy kandydat listy Bloku dzielnicy Wesoła **dyr. Freund** przedłożył swój program pracy na terenie przyszłej rady miejskiej. Wkońcu uchwalili zebrani rezolucję, wzywającą ludność żydowską, by w zrozumieniu najistotniejszych swych interesów oddała swe głosy na listę Ż. B. B. W. G.

Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Stow. Kupców (Grodzka 43) ogólny wiec wyborczy kobiet dzielnicy Wesoła. Przemawiać będą wiceprez. miasta dr. Landau, radca Freund i inni.

Tajemnicza epidemja w Londynie

Londyn. 30. 11. (L)) Angielska policja **śledcza** zajęta jest obecnie wyświetleniem zagadkowej afery. Po wielkim oficjalnym bankiecie, wydanym przez organizację wyższych urzędników **podatkowych,** na którym obecni byli przedstawiciele **rządu** oraz najwyższych sfer towarzyskich Londynu, **30 uczestników zachorowało na tajemniczą epidemję, której lekarz nie zdołali dotąd dokładnie określić.**

Wszystkie osoby, które zapadły na **zagadkową** chorobę, znajdują się w szpitalu i **walczą ze śmiercią.** Ponieważ na bankiecie znajdowało się ogółem przeszło 100 osób, z których większość **nie** została dotknięta tajemniczą epidemją, **śledztwo stoi przed niezwykle trudną zagadką.**

NAUKA I WYCHOWANIE

UDZIELAM lekcyj gry na fortepianie. Skromne warunki: ul. Długa 33. m. 10. 2232bp

RÓŻNE

KUPIEC, posiadający obszerny, frontowy lokal sklepowy z dwoma wystawami, odnajmie część lokalu lub przyjmie towary solidne w komis. Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika" pod „Centrum miasta". 4385kr

WYDAJĘ smaczne, rytualne obiady po zniżonej cenie: ul. Starowiślna 12, oficyna lewa, parter. 4190kr

LOKALE

MIESZKAŃCY PODGÓRZA abonują książki w największej Wypożyczalni, Rynek Podgórski 12. Opłaty niskie. 4306kr

POKÓJ, komfort, utrzymanie: Karmelicka 56, m. 1. 4480kr

DUŻY, ŁADNY POKÓJ do wynajęcia: Długa 33 m. 10. 2231bp

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — ul. Bocheńska 8. m. 19. 2146bp

TROCHĘ HUMORU

— Ależ Piotrze, skończże nareszcie tę zabawę! Dzieci dostaną przecież krzywe nogi.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na posadę kierownika biura cmentarnego przy Gminie żydowskiej w Krakowie.

Podania udokumentowane i wykazujące, że petent nie przekroczył 50 roku życia wnieść należy w dniach 14 do biura Gminy żydowskiej.

Wymagana jest znajomość języka polskiego hebrajskiego i żydowskiego.

Kraków, dnia 1 grudnia 1933 r.

Przewodniczący Zarządu Gminy żydowskiej w Krakowie.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosea. — Nowa Drukarnja Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.